



KOŚCIÓŁ

Papież do duchowieństwa: odnawiajcie swe powołanie

06.09.2019

Do ożywienia swej decyzji powołaniowej, aby na wzór Maryi wielbić Boga oraz nappełnić Mozambik nadzieją, pokojem i pojednaniem – zachęcił papież Franciszek biskupów, kapłanów, osoby konsekrowane, seminarzystów, katechistów i animatorów wspólnot chrześcijańskich tego kraju.

Ojciec Święty spotkał się z nimi w katedrze pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Maputo. W spotkaniu uczestniczyli m.in. dwaj sędziwi mozambicki kardynałowie: 95-letni Alexandre dos Santos i niemal 92-letni Júlio Duarte Langa.

Piękno misyjnej wspólnoty

Po tańcu w wykonaniu bosnógich zakonnic z różnych zgromadzeń, przy śpiewie radosnego „Alleluja”, głos zabrał bp Hilário da Cruz Massinga, ordynariusz Quelimane, odpowiedzialny w łonie episkopatu Mozambiku za duchowieństwo i życie konsekrowane. Zapewnił, że Kościół tutejszy tworzy ogród, w którym współistnienie duchowieństwa, zakonników i zakonnic nadaje mu piękno w jego wspólnocie misyjnej.

„Tym samym dajemy świadectwo, z wdzięcznością dzieci uprzywilejowanych, o radości Ewangelii w najróżniejszych kontekstach życia społeczeństwa mozambijskiego” – stwierdził biskup-franciszkanin. Zaznaczył przy tym, iż dzieje się tak, „mimo że u niektórych, nielicznych osób konsekrowanych daje się zauważyć tendencje do światowości i pewien nieład”.

Hierarcha wspominał też o pojawianiu się różnych ruchów katolików świeckich, także tych zagranicznych, które wpisują się bardzo dobrze w tutejszą rzeczywistość, wzmacniając w ten sposób wspólnoty podstawowe w obliczu ataków na wiarę katolicką. Na zakończenie podziękował Ojcu Świętemu za wizytę, która dla mieszkańców Mozambiku jest „pocieszeniem po zniechęceniu, wywołanym przez niedawne cyklony Idai i Kenneth”.

Z kolei przedstawiciel kapłanów zapewnił, że mimo licznych wyzwań, stojących przed nimi, dziękują Bogu za dar kapłaństwa. Wymienił następnie pokrótce największe trudności a nawet wrogość, z jakimi borykają się księża w tym afrykańskim kraju, jak również: ich niedostateczną liczbę w obliczu „potrzeb



całego ludu Bożego”, brak niezbędnych środków do prowadzenia skutecznej działalności duszpasterskiej, powierzchowną ewangelizację, problemy inkulturacji wiary, szerzenie się sekt zielonoświątkowych oraz zmiany wynikające z nowych technologii w środkach przekazu społecznego.

„Mimo wszystko jednak uznajemy, że największe wyzwanie tkwi w nas samych, w naszym oporze stawianym Bogu, który wzywa do kroczenia drogą świętości i do stawiania się kapłanami według Serca Jezusa – dobrego i wiecznego Pasterza, które oddaje życie za swoje owce” – powiedział przedstawiciel duchowieństwa. Dodał, że także nadmierna troska o osobisty dobrobyt „prowadzi nas nierzadko na pokrętnie drogi, które zamiast ułatwiać naszą posługę, coraz bardziej ją utrudniają, powodując też niezliczone trudności w nas samych”. Na zakończenie kapłan poprosił Ojca Świętego, aby dodał otuchy duchownym w zwalczaniu kryzysów ich tożsamości i aby na nowo stawiali się oni dobrymi pasterzami według Serca Jezusowego.

Rozkwit życia zakonnego

Z kolei przedstawicielka siostr zakonnych zaznaczyła, że życie zakonne w Mozambiku przeżywa rozkwit, będący owocem ewangelizacji oraz świadectwa życia i wiary pokoleń misjonarzy i misjonek, które nie szczędziły wysiłków i oddawały się bezwarunkowo misjom. Ale jest to również owoc niezmordowanych działań miejscowego duchowieństwa, katechistów i zaangażowanych świeckich.

„My, zakonnice i zakonnicy, którzy z łaski Bożej zostaliśmy wezwani do dalszego prowadzenia misji rozpoczętej przez naszych przodków, staramy się być znakiem proroczym przez swe zaangażowanie i włączanie się w działalność duszpasterską, szczególnie w dziedzinie oświaty, służby zdrowia, wspierania kobiet i troski o ubogich, starców i osoby najbardziej narażone” – powiedziała zakonnica.

Jednocześnie przyznała, że działania te prowadzone są w społeczeństwie silnie zmateralizowanym, w którym wszystko staje się względne, ginie poczucie absolutu, a osłabienie troski o nieustanne pogłębianie wiary i misji prowadzi do powierzchowności, wygodnictwa, praktyk pogańskich oraz tendencji do ukazywania społeczeństwa jako zwykłej organizacji obywatelskiej, stawiającej przed sobą cele wyłącznie filantropijne.

Siostra zadała też kilka pytań, jakie nurtują osoby zakonne: co możemy robić, aby przeżywać naszą konsekrację zakonną z większą wiernością i wytrwałością w społeczeństwie zbyt materialistycznym i wyobcowanym? Co możemy robić w społeczeństwie, w którym się znajdujemy, aby formacja do życia zakonnego przemieniała serca młodych i prowadziła do ponownego odkrycia piękna własnego poświęcenia się Panu? Jak mówić o radykalizmie zaangażowania zakonnego w społeczeństwie odrzucenia, jakim jest mozambickie?

Silne zaangażowanie w ewangelizację

Jako ostatni przemówił katechista, reprezentujący na spotkaniu z papieżem wspólnoty chrześcijańskie Mozambiku. – Jesteśmy świeckimi członkami bohaterskiego ludu, cierpiącego od wielu lat, na własnej skórze, braki niedorozwoju i zła niestabilności politycznej i gospodarczej naszego kraju – powiedział. Zarazem zapewnił papieża, że mimo tych trudności zaangażowani świeccy nie tracą entuzjazmu, pozostając mocno zaangażowanymi w ewangelizację i wychowanie w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, czują bowiem, że jest to ich „obowiązek wynikający ze chrztu”.

Podkreślił również, że pomimo zdwojonych wysiłków kapłanów, których jest za mało, istnieje wielka potrzeba stałej formacji, zakotwiczonej w słowie Bożym, aby móc wychowywać dzisiejszego chrześcijanina w wierze zaangażowanej wraz z całościowym rozwojem człowieka. Jest to też potrzebne do budowania społeczeństwa pokojowego i harmonijnego, bez lęków i przemocy. Brak pogłębionej formacji chrześcijańskiej szkodzi bowiem poważnie miejscowemu społeczeństwu i przeznaczeniu tego kraju – zaznaczył katechista.

Wyraził ubolewanie, że małżeństwa mieszane, zwłaszcza katolicko-muzułmańskie, które dawniej były bezkonfliktowe, dziś napotykać coraz więcej trudności „z powodu ekstremizmu religijnego, który zmusza stronę katolicką do zmiany religii”. „Jak możemy stawić czoła tej sytuacji, gdy dialog międzyreligijny jest nastawiony bardziej na sprawy polityczne i społeczne niż na wzajemne współzycie?” – zapytał świecki katechista.

Podzielił się ponadto niepokojem z powodu niewystarczającego, jego zdaniem, postępu w wysiłkach na rzecz inkulturacji wiary, gdyż ciągle jeszcze wiele wartości rodzimych kultur jest z niej wykluczonych,

pozostawiając bardzo dużo miejsca antywartościom bogatych narodów, które nieustannie zalewają miejscowe społeczeństwo za pomocą nowych technologii i środków przekazu. „Jak możemy więc być prawdziwymi chrześcijanami i prawdziwymi Afrykańczykami, gdy tendencyjnie nie szanuje się naszych kultur i nieustannie podważa się sposób wyrażania naszej wiary chrześcijańskiej w sposób prawdziwie afrykański?” – zapytał papieża.

Potrzeba odnowienia powołania

Franciszek podziękował zgromadzonym za przybycie oraz świadectwa, wyrażające umiłowanie Boga i powierzonej im misji, a także pragnienie powrotu do „pierwotnej miłości”. „Proszę Ducha Świętego, aby zawsze dawał wam jasność nazywania rzeczywistości po imieniu, odwagę proszenia o przebaczenie i zdolność uczenia się słuchania tego, co On chce nam powiedzieć” – powiedział papież.

Przestrzegł przed pokusą uciekania od rzeczywistości i zanurzaniem się w nostalgię za przeszłością. Zachęcił do naśladowania Maryi i jej „niech mi się stanie”.

Odpowiadając na pytanie o kryzys tożsamości kapłańskiej i sposoby jego przezwyciężania, Ojciec Święty zachęcił do opuszczenia miejsc ważnych i dostojnych, by powrócić do miejsc, w których zostali powołani, gdzie było oczywiste, że inicjatywa i moc pochodziły od Boga. Przestrzegł przed uleganiem nawykom i rutynie, zachęcił do docenienia powołania jako daru pochodzącego od Boga oraz by nie liczyć jedynie na własne siły. Wskazał na znaczenie bezinteresowności w pełnionej posłudze, a także więzi z osobami, do których jest ona skierowana.

Franciszek zaznaczył, że odnowienie powołania często wymaga oderwania od pewnej „duchowej światowości”. „Oznacza podjęcie decyzji, powiedzenie «tak» i trudzenie się tym, co jest owocne w oczach Boga, który uobecnia, daje ciało swemu Synowi Jezusowi. Daj Boże, abyśmy w tym zbawiennym utrudnieniu znaleźli źródło naszej tożsamości i szczęścia” – powiedział Ojciec Święty. Zachęcił także duchownych do świadectwa o radości swego powołania, ale także pielęgnowania życia modlitwy i rozmyślenia.

Budowanie kultury spotkania

Papież podkreślił znaczenie inkulturacji wiary oraz konieczność przezwyciężania pokusy stwarzania dystansu, regionalizmów i partykularyzmów, nieustannego budowanie murów. „Kościół Mozambiku jest zaproszony, by był Kościołem Nawiedzenia; nie może być częścią problemu kompetencji, pogardy i podziałów jedni przeciw drugim, ale rozwiązaniem, przestrzenią, w której możliwy jest szacunek, wymiana i dialog” – podkreślił.

Zachęcił jednocześnie do budowy „kultury spotkania w wielokształtnej harmonii”. „Również w Kościele musimy nauczyć się drogi, którą trzeba iść pośród nowych problemów, starając się nie dać sparaliżować przez logikę, która przeciwstawia, dzieli i potępia” – stwierdził Ojciec Święty.

„Ożywmy zatem nasz wybór powołaniowy, uczynmy to w tej wspaniałej świątyni poświęconej Maryi, aby nasze wielkoduszne «tak» wielbiło Pana i rozradowało ducha naszego ludu w Bogu, naszym Zbawicielu. I napelni nadzieją, pokojem i pojednaniem wasz kraj, nasz umiłowany Mozambik!” – powiedział Franciszek.

Po modlitwie o powołania i odśpiewaniu przez zgromadzonych „Ojcze nasz”, papież udzielił im błogosławieństwa.

Następnie odjechał do „Domu Mateusz 25”, na prywatne spotkanie z podopiecznymi tego dzieła charytatywnego, prowadzonego wspólnie przez nuncjaturę apostolską, archidiecezję Maputo i dwadzieścia zgromadzeń zakonnych. Opiekuje się ono młodzieżą i dziećmi, żyjącymi na ulicy.

Za: www.deon.pl

Papież do siostr: Małe gesty miłości zbawiają świat

07.09.2019

Do odważnego podążania drogą ku świętości zachęcił papież mniszki kontemplacyjne Madagaskaru podczas spotkania w klasztorze karmelitanek bosych w Antananarywie.

Ojciec Święty odłożył przygotowany wcześniej tekst, prosząc, aby siostry przeczytały go w skupieniu w swoich klasztorach i wygłosił improwizowaną homilię.

Ojciec Święty nawiązał do czytanego podczas Modlitwy w ciągu dnia fragmentu z 1 Krl 2, 2b-3. „Bądź mocny i okaż się mężem! Będziesz strzegł zarządzeń Pana, Boga twego, aby iść za Jego wskazaniami, przestrzegać Jego praw, poleceń i nakazów, jak napisano w Prawie Mojżesza, aby ci się powiodło wszystko, co zamierzysz, i wszystko, czym się zajmiesz”.



Papież podkreślił, że do pójścia za Panem Jezusem konieczna jest odwaga. Wskazał także na potrzebę odwagi czynienia małych kroków oraz odwagi posłuszeństwa. Franciszek zachęcił mniszki, by nie usiłowaly zmieniać wszystkiego, wychodząc z własnej pychy, by nie ulegały pokusom światowości.

„Światowość nie może być jedną z sióstr klauzurowych – trzeba ją odpędzić” – powiedział. Zaznaczył, że małe akty miłości zbawiają świat.

Ojciec Święty podkreślił też znaczenie walki wewnętrznej z diabłem. Wskazał na pokusy, których mogą doświadczać zakonnice klauzurowe i wskazał, że życie wspólnotowe służy drodze ku świętości, broni życia zakonnego. Nie wystarcza podwójna krata i inne zewnętrzne znaki klauzury. Trzeba mieć miłość, troszczyć się o modlitwę i z pokorą prosić o radę w odpowiednim czasie.

Franciszek przypomniał, że św. Teresa od Dzieciątka Jezus potrafiła prosić o radę przeoryszy, która jej nie lubiła. Zawsze trzeba dbać o przejrzystość serca. Iść do przeoryszy nawet jeśli jest antypatyczna – stwierdził Franciszek. Zachęcił też mniszki do naśladowania św. Teresy od Dzieciątka Jezus na drodze ku świętości.

Papież ofiarował zakonnicom płaskorzeźbę Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus (Madonna della Purezza) dzieło sycylijskiego rzeźbiarza Biagio Governali, który wykonał go w brązie w swoim atelier w Corleone, niedaleko Palermo. Wizerunek przedstawia postać Matki Bożej, która delikatnie obejmuje Dzieciątka Jezus a prawą ręką podaje mu gołąbice, symbol „czystości”.

W spotkaniu wzięło udział ok. 100 zakonnic i 70 nowicjuszek z różnych klasztorów Madagaskaru. Wśród obecnych na modlitwie była matka, która straciła troje dzieci w wyniku niedawnej epidemii odry, która spowodowała śmierć 1200 osób w samej Antananarywie.

Klasztor karmelitanek bosych w dzielnicy Ampasanimalo Antananarywy został wybudowany w 1957 r. W 2004 r. po zniszczeniach spowodowanych przez ulewne deszcze i cyklony, przeprowadzono prace renowacyjne, które ukończono w 2017 r. Na głównej fasadzie, w niszy znajduje się figura św. Józefa, patrona klasztoru. Obecnie żyje w nim 13 zakonnic, trzy profeski, nowicjuszka i postulantka.

Za: www.deon.pl

Papież na rozpoczęcie nadzwyczajnego miesiąca misyjnego

01.10.2019



Ten czas ma być wstrząsem, aby nas pobudzić do czynienia dobra. Nie mamy być notariuszami wiary i dozorcami łaski, ale misjonarzami – przypomniawszy Papież w homilii wygłoszonej w czasie niesporów rozpoczynających nadzwyczajny miesiąc misyjny. Odwołał się w niej do ewangelicznej przypowieści o talentach (Mt 25, 14-30).

Franciszek podkreślił, że każdemu z nas Bóg powierzył swój największy majątek, a więc nasze życie, życie innych osób oraz wiele innych darów. Stają się one dla nas powołaniem, aby je śmiało i twórczo wykorzystać, aby się narażać, ryzykować, gdyż każdy ma stać się misjonarzem. A misjonarz to świadek wiary, który żyje, szerząc pokój, radość, miłując wszystkich, nawet nieprzyjaciół. „My, którzy odkryliśmy, że jesteśmy dziećmi

Ojca niebieskiego, jakże moglibyśmy przemilczeć radość bycia miłowanymi, pewność, że zawsze jesteśmy cenni w oczach Boga? – pytał Ojciec Święty. – Jest to przepowiadanie, na które oczekuje wielu ludzi. I to jest nasza odpowiedzialność”.

Nie popełniamy grzechu zaniedbania

Papież przestrzegł przed grzechem zaniedbania, nieczynienia dobra. Życie bowiem otrzymaliśmy nie po to, by je zachować, ale aby je dawać, nie po to, by je zakopywać, ale je narażać. Tajemnica życia polega bowiem na dawaniu go. Grzech zaniedbania, grzech przeciw misji popełniamy, gdy zamiast szerzyć radość, zamykamy się w smutnym uzalaniu nad sobą; gdy poddajemy się rezygnacji, lękom; gdy popadamy w narzekanie; kiedy życie traktujemy jako ciężar, a nie dar. „Bóg dał tobie talenty, a ty uważasz siebie za tak ubogiego, że nie możesz nikogo ubogacić?” – mówił Franciszek.

Papież podkreślił, że Kościół musi wychodzić ku światu, nie może zamknąć się w zakrystii i tracić czasu na opłakiwanie tego, co minęło, albo tego, co nie idzie jak trzeba. Kościół winien być bowiem solą ziemi i zaczynem dla świata, a jego siłą jest pokora i bezinteresowna miłość.

Wszyscy jesteśmy wezwani do działania misyjnego

Franciszek wskazał także na trzy postaci: św. Teresę od Dzieciątka Jezus, św. Franciszka Ksawerego i służebnicę Bożą Paulinę Jaricot jako szczególnych patronów tego miesiąca. Wszyscy oni poprzez modlitwę, głoszenie Ewangelii i konkretne ofiary wspierali misję i mówią nam, że nikt nie jest wykluczony z tego dzieła. „Idź, Pan nie zostawi ciebie samego – zachęcał Papież; – świadcząc, odkryjesz, że Duch Święty przyszedł przed tobą, aby przygotować ci drogę. Odwagi, bracia i siostry; odwagi, Matko Kościele: odzyskaj swoją płodność w radości misji!”.

Za: Vatican News

Papież ustanawia Niedzielę Słowa Bożego

30.09.2019

Ojciec Święty postanowił, aby III niedziela zwykła była obchodzona w całym Kościele jako Niedziela Słowa Bożego. Czytamy o tym w ogłoszonym dziś Liście Apostolskim w formie Motu Proprio „Aperuit illis”. Jak zaznacza Franciszek, ma się ona przyczynić „aby w Ludzie Bożym wzrosła religijna i bliska znajomość Pisma Świętego”. Dokument został podpisany w 1600 rocznicę śmierci św. Hieronima – wielkiego miłośnika i tłumacza Pisma Świętego, a jednocześnie dzień wspomnienia liturgicznego tego doktora Kościoła.

Papież podkreśla, że dla zrozumienia Pisma Świętego konieczne jest odczytywanie go w perspektywie wydarzenia Chrystusa, a jednocześnie wydarzenia z Misji Jezusa i Jego Kościoła należy odczytywać w

świecie Pisma Świętego. Przypomina, iż na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia poprosił, aby jedna niedziela w ciągu roku została w całości poświęcona słowu Bożemu. Zaznacza, że ustanawiając Niedzielę Słowa Bożego spełnia prośby Ludu Bożego, a także postulaty zawarte w nauczaniu II Soboru Watykańskiego oraz adhortacji apostołskiej Benedykta XVI *Verbum Domini*.

„Ustanawiam zatem III Niedzielę Zwykłą w ciągu roku jako poświęconą celebracji, refleksji oraz krzewieniu Słowa Bożego. Ta Niedziela Słowa Bożego staje się odpowiednim momentem tego okresu roku, w którym jesteśmy wezwani do wzmocnienia więzi z wyznawcami judaizmu oraz do modlitwy o jedność chrześcijan. Nie jest to przypadek: celebrowanie Niedzieli Słowa Bożego wyraża charakter ekumeniczny, ponieważ Pismo Święte wskazuje tym, którzy się w nie wsłuchują, drogę do przebycia, aby dojść do trwałej i autentycznej jedności” – czytamy w dokumencie Ojca Świętego.



Franciszek zachęca, by tego dnia dokonywać uroczystej intronizacji Pisma Świętego, uwydatnić głoszenie słowa oraz przystosować homilie tak, aby podkreślić cześć, jaką się oddaje Słowu Pana. Proponuje biskupom, aby w tę Niedzielę udzielać urzędu lektoratu lub też powierzać podobną mu posługę, aby przywołać ważność głoszenia Słowa Bożego w liturgii. Również „proboszczowie będą mogli znaleźć odpowiednią formę ku temu, by wręczyć Biblię lub jedną z jej ksiąg całemu zgromadzeniu, aby ukazać ważność codziennej lektury oraz modlitwy Pismem Świętym, ze szczególnym odniesieniem do jej formy zwanej *lectio divina*” – dodaje papież.

Ojciec Święty wskazuje, że Biblia nie może być dziedzictwem tylko nielicznych, ani nie może stać się zbiorem ksiąg dla kilku osób uprzywilejowanych. Należy ona przede wszystkim do ludu zebranego, aby jej słuchał i odnalazł się w jej Słowie, jednoczącym wiernych i sprawiającym, że stają się jednym ludem.

Franciszek podkreśla odpowiedzialność biskupów za wyjaśnianie i pomoc wszystkim w zrozumieniu Pisma Świętego. Następnie wskazuje na znaczenie homilii i apeluje do kapłanów, by poświęcili odpowiednio dużo czasu na jej przygotowanie. „Od nas, kaznodziejów, oczekuje się raczej, że będziemy się starać nie rozciągać ponad miarę przemądrzałych homilii lub poruszać nieodpowiednich argumentów” pisze. Podkreśla, że konieczne jest, aby także katecheci odnawiali się poprzez bliskość i studiowanie Pisma Świętego.

Papież podkreśla, że Chrystus jest pierwszym egzegetą Pisma Świętego i wskazuje na ściśle powiązanie Biblii z wiarą, Eucharystią i sakramentami. „Dzień poświęcony Biblii nie powinien być «raz w roku», ale w każdym dniu roku, ponieważ musimy pilnie stać się bliscy Pismu Świętemu oraz Zmartwychwstałemu, który nigdy nie przestaje dzielić się Słowem i Chlebem we wspólnocie wierzących” – stwierdza Ojciec Święty.

Franciszek zaznacza też rolę Ducha Świętego. „Bez Jego działania ryzyko zamknięcia się w obrębie samego tekstu pisanego byłoby zawsze wysokie, ułatwiając w ten sposób jego interpretację fundamentalistyczną, od której musimy się trzymać z dala, aby nie zdradzić natchnionego, dynamicznego i duchowego charakteru, jaki posiada Święty Tekst” – pisze. Zachęca też, by „nie przyzwyczajając się do Słowa Bożego, ale karmić się Nim, by coraz głębiej odkrywać i przeżywać naszą relację z Bogiem i braćmi”. Papież podkreśla też rolę Pisma Świętego jako inspiracji uczynków miłosierdzia. Wskazuje na Matkę Bożą jako wzór odczytywania i życia Słowem Bożym.

Na zakończenie Ojciec Święty zachęca: „Niech Niedziela poświęcona Słowu sprawi, aby w Ludzie Bożym wzrosła religijna i bliska znajomość Pisma Świętego, jak święty autor nauczał już w dawnych czasach: «Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twoich ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić» (Pwt 30, 14)”.

Za: ekai.pl

ZAKON

List Definitorium Generalnego n. 18

Rzym, 11 września 2019

Drodzy bracia i siostry w Karmelu Terecjańskim:

Zwracamy się ponownie do Was wszystkich, aby przesłać serdeczne pozdrowienia i poinformować o głównych omawianych tematach i decyzjach podjętych podczas spotkania Definitorium, które odbyło się w Rzymie w dniach 2–10 września z udziałem Generała i siedmiu Definitoriów.

Centralnym tematem dialogu w tych dniach było opracowanie deklaracji charyzmatycznej. W kontekście programu odnowy promowanego przez Kapitułę Generalną z 2015 r., Nadzwyczajne Definitorium, które odbyło się w Goa (Indie) w lutym zeszłego br., ustaliło, że Kapituła Generalna w 2021 r. Zatwierdzi Deklarację, która spróbuje wyrazić syntetycznie i zrozumiałym językiem podstawowe elementy charyzmatu naszego Zakonu, biorąc pod uwagę obecny kontekst społeczeństwa i Kościoła, a także wieloaspektową obecność Zakonu w różnych regionach świata. Celem Deklaracji jest pomoc nam wszystkim w procesie ciągłej odnowy, której potrzebujemy, byśmy – wychodząc od naszej charyzmatycznej tożsamości – mogli odpowiadać, na posłanie, jakie Bóg i Kościół nam powierzają.

Definitorium Generalne opracowało już pierwszy projekt Deklaracji charyzmatycznej, który został przejrany w tych dniach. Tekst ten zostanie przesłany do wszystkich Prowincji, aby można go było przeanalizować, i by najbliższe Kapituły prowincjalne mogły przedstawić swoje oceny i sugestie. Z drugiej strony, w nadchodzących tygodniach, na różnych kontynentach, zostanie ten tekst poddany refleksji niektórych młodych zakonników (w wieku od 30 do 45 lat) z Okręgów Zakonu. Biorąc pod uwagę wszystkie otrzymane opinie, Definitorium generalne dokona przeglądu tekstu i przedstawi go we wrześniu 2020 r. Definitorium nadzwyczajnemu, które przeprowadzi kolejną rewizję projektu w ramach przygotowań do Kapituły Generalnej.

Jeśli chodzi o Przepisy Wykonawcze, kontynuowane są prace nad analizą i oceną sugestii przekazanych przez Prowincje podczas etapu relektury Konstytucji, które zostały już przedstawione na Nadzwyczajnym Definitorium w Goa. Teraz, z pomocą ekspertów kanonistów, przygotowujemy materiał z proponowanymi zmianami i argumentami uzasadniającymi, tak, aby Kapituła Generalna mogła podjąć odpowiednie decyzje.

Przechodząc do wizytacji generalnych, otrzymaliśmy szczegółowe informacje o tych, które miały miejsce w ostatnich tygodniach. O. Daniel Chowning dokonał wizytacji pasterskiej w Prowincji Maltańskiej w dniach 3–15 lipca. Obecność Zakonu na tej wyspie Morza Śródziemnego sięga 1626 r., kiedy w Cospicua rozpoczęto budowę pierwszego kościoła pod wezwaniem Świętej Teresy od Jezusa. Prowincja wyróżniała się w całej swej historii silnym duchem misyjnym. Obecnie składa się z 20 zakonników ze średnią wieku 60 lat i ma 4 domy na Malcie: dom nowicjatu, parafię, centrum duchowości i sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Prowincja zarządza również parafią w Scarborough, Ontario, Kanada, gdzie obecnie jest tylko jeden zakonnik: sytuacja, która nie może trwać dalej.

We wspólnotach duszpasterstwo wiernych jest intensywne. Usiłuje się dbać o życie modlitwy i braterstwa, czyli dwa obszary, nad którymi trzeba pracować. Pomimo schyłku powołaniowego w świecie zachodnim istnieją pewne oznaki nadziei wynikające z obecności niektórych aspirantów, co wymaga dobrego rozeznania i towarzyszenia. Wizytacja zachęcała zakonników do lepszego poznania duchowości karmelitańskiej. Przypomniła także o potrzebie dobrej formacji stałej, a także o organizowaniu rekolekcji i dni skupienia dla zakonników Prowincji. Ze względu na małą liczbę zakonników, rosnący wiek i

brak powołań Prowincja poprosiła o przekształcenie jej w semiprowincję; prośba została przyjęta przez Definitorium i zacznie obowiązywać od następnej Kapituły Prowincji.

Ze swojej strony o. Daniel Ehigie w dniach 1–18 sierpnia odbył Wizytację pasterską w Delegaturze Prowincjalnej Malawi, która jest częścią Prowincji Navarra. W skład Delegatury wchodzi obecnie 12 zakonników z Malawi, 2 z Nawarry, 2 z Delegatury Generalnej Konga i 2 zakonników, którzy studiują w Rzymie i Awili, a także jeden biskup. Średni wiek to 43 lata. Ponadto w formacji początkowej jest 25 młodych ludzi. W Malawi jest w sumie 5 wspólnot. W Balaka znajduje się dom studentów Filozofii, a w Kapiri Nowicjat. Wspólnoty posługują w dwóch parafiach, w jednej szkole, w centrum duchowości i w domu modlitwy. Zakonnicy są doceniani przez lokalny Kościół. W ostatnim czasie wzrosła współpraca z innymi Okręgami, szczególnie w dziedzinie formacji, z inicjatywami takimi jak nowicjat międzyprovincialny lub wysyłanie studentów do innych krajów. Duża liczba osób porzucających powołanie skłania do wzmocnienia wspólnot formacyjnych i do poświęcenia większej ilości energii rozeznaniu i towarzyszeniu kandydatom. Należy także zwrócić uwagę na sytuację ekonomiczną, aby wypracować formy autofinansowania.

O. Mariano Agruda III uczestniczył w rocznym spotkaniu Konferencji Wyższych Przełożonych Azji Wschodniej i Oceanii w dniach 2–5 lipca w Bangkoku. W tym samym czasie odbyło się trzyletnie spotkanie studentów profesów z Azji Wschodniej i Oceanii. W spotkaniu wzięło udział 35 delegatów z 10 różnych narodowości.



Następnie o. Mariano odwiedził Prowincję Korei od 20 lipca do 3 sierpnia. Chrześcijaństwo w Korei rozpoczęło się w XVII wieku dzięki pracy świeckich; zawsze miało znaczący wpływ społeczny, a także ma silną tradycję męczeńską. Katolicy stanowią obecnie 11% populacji.

Obecność Zakonu w Korei została zainaugurowana w 1974 roku dzięki współpracy Prowincji Awiniońsko-Akwitańskiej i Weneckiej. Powstanie Prowincji Korei datuje się na 2009 rok. Obecnie składa się z 48 profesów uroczystych, 2 profesów czasowych, 4 nowicjuszy i 1 postulanta, ze średnią wiekiem 52 lat. 20% zakonników to bracia niebędący duchownymi. Prowincja ma 6 domów w Korei, 1 w Stanach Zjednoczonych, 1 w Chinach kontynentalnych i 1 dom międzyprovincialny na Tajwanie. Obecnie trzech kandydatów z Chin jest na formacji początkowej: 1 profes czasowy, 1 nowicjusz i 1 postulanta. W Korei istnieje 8 wspólnot Karmelitów Bosych. Obecność Świeckiego Karmelu jest bardzo liczna i aktywna, liczy około

3600 członków. Charakterystycznymi obszarami zaangażowania zakonników są wspólnoty świeckiego Karmelu, dom-pustelnia w Seongju, „Centrum Karmelu” w Seulu, publikacje i duszpasterstwo duchowości. Grupa zakonników pracuje nad ciekawym projektem „China Mission”, który, mamy nadzieję, będzie kontynuowany dla dobra Zakonu.

Wśród zakonników koreańskich szczególnie ceniony jest kontemplacyjny wymiar życia karmelitańskiego. Wizytacja generalna wskazała, że należy dbać o wymiar wspólnotowy, troszcząc się o braterskiego ducha w sprawowaniu władzy i w relacjach między zakonnikami. W ten sam sposób trzeba rozwijać w sobie poczucie przynależności do Prowincji oraz planowania i realizacji wspólnych projektów. Szczególnie ważna jest konieczność poświęcenia zasobów na formowanie formatorów. Należy również zintensyfikować relacje z sąsiednimi Okręgami Azji Wschodniej i Oceanii.

O. Johannes Gorantla przedstawił sprawozdanie z Wizytacji w Prowincji Karnataka-Goa, którą przeprowadził między kwietniem a sierpniem, w paru etapach, ze względu na wielkość Prowincji i jej rozległe położenie geograficzne. Prowincja liczy 202 profesów uroczystych, 69 profesów czasowych i 9 nowicjuszy. Średni wiek profesów uroczystych wynosi około 45 lat. Prowincja ma 26 domów w Indiach, 8 w Wikariacie Tanzanii, 2 w Afryce Południowej, 8 w Kanadzie i 3 we Włoszech. Wspólnoty prowadzą 9 ośrodków duchowości, 10 szkół i 35 parafii. Pod jurysdykcją Prowincji znajduje się 9 klasztorów Karmelitanek Bosych w Indiach i 1 w Tanzanii. Świeckim Karmel stanowią 22 wspólnoty z 442 członkami.

Prowincja Karnataka-Goa, erygowana w 1981 r., jest młodą Prowincją o wielkich możliwościach i potencjale. W ostatnich latach odnotowała duży wzrost liczbowy, a także znaczną ekspansję geograficzną. Wizytator zauważył, że prowadzona jest intensywna działalność apostolska, także w odniesieniu do duszpasterstwa duchowości, poprzez ośrodki duchowości, dobrze znane w Indiach. Dzięki ich aktywnemu

poświęceniu zakonnicy docierają do bardzo dużej liczby osób, również dzięki publikacjom i wykorzystaniu mediów. W Prowincji obecny jest także mocny duch misyjny. Formacja stała jest dobrze zadbaną. Aktualnie konieczne jest wzmocnienie istniejących wspólnot i życia braterskiego. Kolejnym aspektem, którym należy się zająć, jest formacja początkowa, zapewniająca dostateczny czas na pierwsze etapy formacji. Z drugiej strony Definitorium uważa, że właściwe byłoby utworzenie w Prowincji kilku delegatur prowincjalnych, na przykład dla wspólnot Kanady, a być może także dla niektórych obszarów Indii, aby ułatwić organizację.

O. Javier Mena przedstawił relacje przesłane z Meksyku i Ekwadoru na temat zastosowania wskazań z Wizytacji pasterskiej w rok po jej zakończeniu, tak jak jest to wymagane w stosunku do wszystkich Okręgów. W związku z tym omówiliśmy również niektóre kwestie związane z towarzyszeniem po Wizytacjach generalnych w kilku innych Prowincjach (Malabar, Oklahoma itp.).

O. Javier poinformował także o ważnych postępach w dialogu między Okręgami Ameryki Łacińskiej na temat formacji międzyprovincialnej. Są finalizowane konkretne umowy w ramach trzech konferencji CICLA. Każda z nich będzie miała nowicjat i studentat międzyprovincialny.

Jak zwykle, Ekonom Generalny poinformował Definitorium o sytuacji ekonomicznej Domu Generalnego i niektórych podmiotów zależnych od Zarządu Generalnego. Wyrażamy naszą wdzięczność w szczególności za donacje otrzymane z różnych źródeł, które pozwalają nam również odpowiadać na prośby napływające z różnych części Zakonu. Ze swojej strony Prokurator generalny poinformował o praktykach przedstawionych ostatnio Stolicy Apostolskiej w imieniu Zakonu, i razem z nim przeanalizowaliśmy szczególne sytuacje niektórych zakonników z różnych Okręgów, które wymagają szczególnej uwagi.

O. Jérôme Paluku, Sekretarz ds. Współpracy Misyjnej, przedstawił nowe zasady ustanowione przez Konferencję Episkopatu Włoch przy przedstawianiu wniosków o pomoc ekonomiczną dla Trzeciego Świata. Odtąd wszystkie przesłane projekty muszą zawsze uzyskać zgodę Generała Zakonu lub odpowiedniego Zgromadzenia. Ponadto dla każdego Zakonu lub Zgromadzenia ustanowiono ograniczoną liczbę projektów. Tym bardziej nasz Sekretariat czuje się zaangażowany w koordynację projektów oraz pomoc w przygotowaniu i przedstawieniu poszczególnych dokumentacji.

Innymi tematami, które były przedmiotem uwagi ze strony Definitorium Generalnego były następujące:

- Otrzymaliśmy informacje od o. Attilio Ghisleri, Delegata w Izraelu, na temat niektórych aspektów życia i pracy duszpasterskiej zakonników w Delegaturze, a także na temat aktualnego stanu wielu kwestii związanych z naszym dziedzictwem w Izraelu (utrzymanie, prace, projekty, procedury administracyjne itp.).
- Przyjęliśmy wniosek Prowincji Karnataka-Goa o założenie nowej fundacji w Archidiecezji Nagpur (Maharashtra, Indie).
- Przyjęliśmy prośbę Prowincji Manjummel o założenie fundacji w Ipswich, w diecezji Anglii Wschodniej (Wielka Brytania).
- Przyjęliśmy wniosek Prowincji Italia Centralna (zakonnicy i Karmel Świecki) o otwarcie sprawy beatyfikacyjnej Gino Bartali (1914-2000), członka świeckiego Karmelu. Jest dobrze znany we Włoszech ze swoich wielkich sukcesów jako kolarza szosowego, a jego głęboka wiara i wielka hojność coraz bardziej wychodzą na światło dzienne.

Za kilka miesięcy Okręgi Zakonu będą przeprowadzały swoje Kapituły, które są doskonałą okazją do rewizji i pobudzania życia zakonników. Jak przypomina nasze prawodawstwo, Kapituły mają być starannie przygotowane, przywiązując dużą wagę do duchowego przygotowania (*Przepisy wykonawcze* n. 207). Przy tej okazji szczególnie ważna staje się refleksja nad deklaracją charyzmatyczną przygotowywaną przez Zakon. Poprzez Kapituły wszystkie Prowincje wezwane są do tego, aby włączyć się we współpracę, tak aby tekst Deklaracji mógł naprawdę stać się elementem odnowy w przyszłości. W najbliższych dniach O. Generał wyśle list do wszystkich Okręgów z niektórymi wskazaniem dla właściwego przygotowania Kapituł.

Zgodnie z przyjętą praktyką, kilka miesięcy po Kapitułach prowincjalnych zbierze się Definitorium Nadzwyczajne. Odbędzie się ono w dniach 30 sierpnia - 6 września 2020 r. w Mieście Meksyku (Casa Lago, siedziba meksykańskiej Konferencji Episkopatu). Tam przyjmą nas nasi bracia z Prowincji Meksykańskiej, którym już teraz dziękujemy za ich dyspozycyjność i zaangażowanie w przygotowanie tego spotkania.

Jeśli chodzi o najbliższą Kapitułę generalną, możemy już ogłosić, że odbędzie się ona w dniach 1–22 maja 2021 r. w „Ośrodku Ad Gentes”, zarządzanym przez Zgromadzenie Słowa Bożego (Werbiści), w miejscowości Nemi, około 35 kilometrów na południe od Rzymu (Włochy).

Przypominamy, że na stronie internetowej Kurii Generalnej (www.carmelitaniscalzi.com) oraz w sieciach społecznościowych można znaleźć informacje na temat tych i innych interesujących tematów związanych z Zarządem i Domem Generalnym, a także na temat innych ważnych aspektów życia Zakonu. Witryną zarządza o. Emilio Martínez, sekretarz ds. informacji, który od tego miesiąca będzie mógł liczyć na współpracę Lorenza Barone (członka świeckiego Karmelu w Italii Centralnej) jako webmastera i asystenta. Dziękujemy o. John`emu Paulose, do niedawna konwentualnego Domu Generalnego, za jego skuteczną służbę jako webmaster w ostatnich latach i życzymy mu dobrego powrotu do jego Prowincji Kerala Południowa.

Na zakończenie naszego spotkania powierzamy cały Zakon, braci, mniszki i świeckich wstawiennictwu Świętej Teresy od Jezusa, której święto będziemy obchodzić za kilka tygodni. Niech Ona nam towarzyszy i wspomaga w pragnieniu życia w naszym czasie według charyzmatu, który otrzymała i nam przekazała.

Z braterskim pozdrowieniem

O. Saverio Cannistrà, General

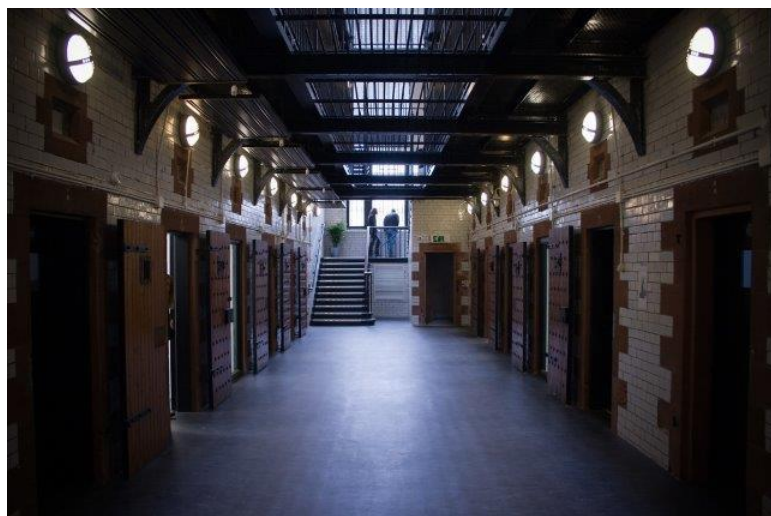
O. Agustí Borrell, O. Łukasz Kansy, O. Johannes Gorantla

O. Daniel Chowning, O. Francisco Javier Mena, O. Mariano Agruda III, O. Daniel Ehigie

Tłumaczenie: o. Grzegorz Andrzej Malec OCD

Św. Teresa z Lisieux w największym szkockim więzieniu

30.09.2019



W Szkocji wciąż jeszcze jest dużo wiary, a peregrynacja relikwii św. Teresy z Lisieux jest tego świadectwem. Tymi słowami szkockie media komentują poruszenie, jakie wywołała w tym kraju obecność najmłodszej Doktor Kościoła.

W tych dniach dobiega końca peregrynacja jej relikwii. Przez trzy tygodnie odwiedziły one wszystkie szkockie diecezje. Wszędzie przyciągały tłumy wiernych, w tym wielu młodych. W Motherwell, pierwszym etapie peregrynacji, zgromadziło się 20 tys. wiernych.

W poniedziałek relikwie odwiedziły największe szkockie więzienie w Glasgow. „Był tu już Nelson Mandela, księżniczka Anna, a wraz z nimi premierzy i parlamentarzyści, ale nikt nie zrobił na więźniach tak wielkiego wrażenia, jak św. Teresa z Lisieux” – opowiada William McGurk, pracownik służb więziennych.

Abp Philip Tartaglia, który odprawił dla więźniów Mszę, opowiedział im o wytrwałej modlitwie 14-letniej Teresy za nieskruszonego mordercę i skazańca Henriego Pranziniego. Tuż przed egzekucją niespodziewanie pocałował krzyż. Dla przyszłej świętej był to znak, że jej modlitwy zostały wysłuchane i Pranzini pojednał się przed śmiercią z Bogiem.

Metropolita Glasgow zachęcał więźniów, by brali przykład ze św. Teresy i weszli na drogę małych, codziennych gestów życzliwości względem swych współwięźniów, a tym samym czynili swoje życie bardziej znośnym. „Życie w więzieniu nie jest łatwe. Ofiarujcie wasz trud Bogu za waszych współwięźniów” – mówił abp Tartaglia.

Za: www.vaticannews.va

Kambodża: młodzi zafascynowani rodzicami św. Teresy z Lisieux

17.09.2019

Pomimo ogromnych różnic kulturowych i wielkiego dystansu czasowego małżeństwo świętych Zeli i Ludwika Martin przemówiło do katolików Kambodży z wielką mocą. Rodzice Teresy z Lisieux ukazują piękno i moc rodziny, która ma czas na Boga i stawia Go w centrum swego życia. Zwraca na to uwagę biskup Olivier Schmitthaesler, zwierzchnik Kościoła katolickiego w tym azjatyckim kraju. To właśnie z jego inicjatywy odbyła się tam peregrynacja relikwii małżeństwa Martin.

Francuski biskup misyjny podkreślił, że Kambodża potrzebuje dziś jasnych wzorców. Rodzina została tam bowiem dogłębnie rozbita przez krwawe rządy komunistycznej dyktatury.



- Rodziny poszukują dziś wzorców. Pamiętajmy, że społeczeństwo Kambodży jest dość młode, ponad 60 proc. mieszkańców to młodzi poniżej 20 roku życia. I oni szukają wzorców, ale nie mogą ich znaleźć u rodziców, którzy doświadczyli dyktatury, żyli w czasach ludobójstwa lub zaraz po nim, kiedy po prostu trzeba było przeżyć, odtworzyć na nowo rodzinę, powracając do wartości religijnych i kulturalnych. Robili, co się dało, z dnia na dzień. Dziś natomiast rodziny są nastawione na wpływy XXI w., kiedy matki muszą pracować, dzieci wychowują się u dziadków – mówi Rádú Watykańskiemu wikariusz apostolski Phnom Penh. – Rodzina Martin ukazuje nam natomiast inny model. Podczas tej peregrynacji staraliśmy się poznawać jej codzienne życie. Rodzina jak wiele innych, a przy tym niezwykła, bo znalazła swe szczęście i moc w miłości Boga. Postawili Boga w centrum swego życia, potrafili przyjąć każde życie, które dał im Pan, z Bogiem stawiali czoła różnym próbom. Myślę, że dla młodych katolików w Kambodży jest to silna zachęta, by założyć rodzinę katolicką, która żyje z Panem i Go kocha.

Za: vaticannews.va/Phnom Penh (KAI)

Świętowanie jubileuszów zakonnych w Czernej

Dnia 28 września 2019 r. przeżywaliśmy w Czernej jubileusz 50-lecie i 25-lecie życia zakonnego naszych współbraci: o. Emiliana Bojko OCD, o. Bartłomieja Kurzyńca OCD, o. Oktawiana Stokłósy OCD (złotych jubilatów) oraz o. Pawła Bębna OCD i Macieja Jaworskiego OCD (obchodzących srebrny jubileusz złożenia swoich pierwszych ślubów zakonnych).

Każdy jubileusz jest dziękczynieniem za niezwykle powołanie do zakonu karmelitańskiego i dziękczynieniem za wszelkie łaski otrzymane od Boga w tym czasie. Ma być też momentem refleksji nad swoim życiem, by jeszcze bardziej ofiarować się Bogu i ludziom na służbę.

Uroczystej Mszy św. jubileuszowej przewodniczył o. Tadeusz Florek OCD – prowincjał naszej krakowskiej prowincji, a homilię wygłosił o. Benedykt Belgrau OCD – przeor klasztoru na Prądniku Białym. Uczestniczyli też licznie zgromadzeni ojcowie, bracia i bracia klerycy z klasztorów z Polski i z zagranicy, a także księża z Targanic – rodzinnej miejscowości o. Bartłomieja.

Wśród obecnych byli i też rodziny naszych i przyjaciele. Najliczniejsza reprezentacja, w liczbie 150 osób, przyjechała właśnie z Targanic. Byli też przyjaciele misji z o. Janem Krawczykiem OCD, którzy przeżywali swoje rekolekcje misyjne w domu Instytutu Świeckiego Elianum w Czernej.

Dziękując Bogu za powołanie do życia zakonnego każdego z naszych Jubilatów – uwielbialiśmy Go szczególnie za powołanie do życia misyjnego czterech naszych współbraci których Bóg posłał do Rwandy, Burundi, Litwy i Łotwy.



Polecamy ich Waszej modlitwie i hojności serca. Ojcom Jubilatów życzymy wiele Bożej łaski, opieki Królowej Karmelu, zdrowia i sił do dalszego wypełniania swojej misji w zakonie i w Kościele.

Za: www.karmel.pl

Włoski kolarz w drodze na ołtarze



Prowincja Karmelitów Bosych Centralnej Italii wraz ze Świeckim Zakonem Karmelitów Bosych podjęły starania o wprowadzenie procesu beatyfikacyjnego znanego włoskiego kolarza Gino Bartali'ego (1914-2000), członka świeckiego zakonu karmelitańskiego.

Był on jednym z największych kolarskich mistrzów, albowiem 2 razy zwyciężył „Tour de France”, 4 razy zdobył tytuł Mistrza Włoch i dominował w najważniejszych włoskich wyścigach kolarskich: 4 razy wygrał na trasie Mediolan-San Remo i 3 razy w „Giro di Lombardia”. Jako człowiek prawy rozmodlony był stawiany za wzór sportowca. Nigdy nie zdejmował z szyi szkaplerza karmelitańskiego, a po zwycięstwie Tour de France pożegnał na paryskim stadionie Parc des Princes kibicujących na jego cześć 50 tysięcy kibiców i poszedł się pomodlić w katedrze Notre Dame.

W czasie wojny ratował Żydów, chowając w ramie roweru zdjęcia ukrywających się, by wyrobić im fałszywe dokumenty, które potem im przekazywał. Zakładał koszulkę ze swoim nazwiskiem, a strażnicy niemieccy na posterunkach kontrolnych pozdrawiali mistrza, prosili o autografy i życzyli udanego treningu. Gdy jednak go zdemaskowano i aresztowano, został rychło zwolniony, gdyż Niemcy nie chcieli ryzykować uderzenia w „legendę”.

Już w 2005 r. Bartali’ego odznaczył pośmiertnie za jego sukcesy i działalność na rzecz drugiego człowieka prezydent Włoch Carlo Azeglio Ciampi. Zaś w 2012 r. instytut Jad Waszem uhonorował go tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata”.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

PROWINCJA - BRACIA

Z życia wspólnoty w Poznaniu

Wrzesień to poniekąd wciąż czas wakacyjny w klasztorze poznańskim, pełen wyjazdów i przyjazdów, i kontynuacji remontów dachu kościoła i czytelní. Choć nieco się w tym czasie zmieniło: rozpoczęliśmy na nowo codzienny dyżur w konfesjonale, rozpoczęło się wystawienie Najświętszego Sakramentu w Kaplicy Krzyża, więcej kleryków wróciło ze swych wakacji, i 14go września rano w chórze odnowili swe śluby zakonne. Bracia klerycy po powrocie z rekolekcji rocznych, zaczęli się przygotowywać do wyjazdu na Białoruś na śluby wieczyste i święcenia diakonatu br. Ignata, ale nic z tego nie wyszło. Wyjechali też na spotkanie kleryków dwóch Prowincji do Gorzędzieja. Na wakacje do klasztoru w Sopocie wyjechał o. Józef Synowiec i wrócił pod koniec września. Z wakacji wrócili o. Stanisław, o. Krzysztof i o. Sergiusz, o. Józef T.. Br. Grzegorz na chwilę też wyjechał.

Do ważniejszych wydarzeń duszpasterskich czy rocznicowych należały:

W niedzielę, 1 września, w 80 rocznicę wybuchu II wojny światowej, o godz. 15.00 pod przewodnictwem ks. Abpa Stanisława Gądeckiego sprawowana była w Sanktuarium Msza św. w intencji ofiar wojny. Po Mszy uczestnicy przeszli pod Pomnik Armii Poznań, gdzie wraz z władzami Województwa Wielkopolskiego upamiętnili ofiary i rocznicę.

We wtorek 3 września - imieniny obchodził brat Grzegorz Lokszejn, ekonom naszej wspólnoty. Dziękując mu za jego troskę o sprawy gospodarcze kościoła i klasztoru, polecaliśmy go tego dnia Bogu w modlitwie.

Na nowo rozpoczęły swe spotkania duszpasterstwa i grupy przy naszym klasztorze: Bractwo św. Józefa dla mężczyzn, Grupa Modlitwy Kontemplacyjnej, w trzecią niedzielę miesiąca zebrali się noszący szkaplerz św. i czciciele Matki Bożej Szkaplerznej, a w trzeci wtorek Niewidzialny Klasztor Jana Pawła II, w ostatnią środę grupa Sychar.

W środę 18go przypadało liturgiczne wspomnienie św. Stanisława Kostki, patrona polskiej młodzieży. Tego dnia obchodziliśmy jak co roku, imieniny ks. Abp Stanisława Gądeckiego, na tą uroczystość delegowany był o. Sergiusz. Imieniny tego dnia obchodził w naszej wspólnocie o. Stanisław, którego polecaliśmy Bogu w modlitwie.

Od soboty, 28 września, trwało trzydniowe przygotowanie do święta św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Homilie głosił o. Aleksander, który poruszył tematy: małej drogi, miłości Jezusa oraz rad św. Teresy w drodze do szczęścia. W poniedziałek po Mszy św. wigilijnej odbyła liturgia godzin – Godzina czytań i Wigilia przed świętem św. Teresy. We wtorek obchodziliśmy święto św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Uroczysta Msza św. odbyła się o 18.00, pod przewodnictwem ojców Franciszkanów. Po każdej Mszy odbyło się błogosławieństwo płatków róż.

I tak minął wrzesień ...

O. Aleksander Szczukiecki OCD

Wieści z nowicjatu – pierwsze dni w Zamartem...

Po wspólnotowych wakacjach w Czernej i Zakopanem, po 2 tygodniach spędzonych w naszych domach rodzinnych przyszedł czas, aby opuścić piętro postulatów w poznańskim klasztorze i przeprowadzić się nieco dalej na północ. Dokładnie 441 lat wcześniej w tych dniach Jan od Krzyża uciekał z karceru w Toledo – my „uciekamy” z Poznania z trochę inną motywacją i żegnamy się z tym miejscem, mając pewnie trochę lepsze wspomnienia niż nasz Święty. W poniedziałek 19 sierpnia ruszamy do Zamartego.

Dzień później od rana klasztor (choć przesycony ciszą) milknie nieco bardziej niż zwykle. W korytarzach można „usłyszeć” czas rekolekcji. Pięć dni wypełnionych modlitwą, czujnością, samotnością i wypoczynkiem ubogacają konferencje o. Przemysława Pliszczyńskiego OCD z Wadowic. Wspólnie z braćmi nowicjuszami: Arnasem i Arūnasem pochylamy się nad tematem ślubów zakonnych. Dla nich to okazja do bezpośredniego przygotowania przed złożeniem pierwszej profesji, dla nas, postulantów, głębsze wprowadzenie w istotę życia konsekrowanego. Na konferencjach pojawia się też temat odpowiedzialności i walki duchowej. Rekolekcje kończymy braterskim dzieleniem.

Po pięciu dniach ciszy zaczynamy wspólne rozmowy, w niedzielę, 24 sierpnia, świętujemy imieniny Bartłomieja, który dzień później wraca do domu. Po niedawnej operacji potrzebuje czasu na rehabilitację, a nowicjat rozpocznie nieco później niż Andriej i Marek. Pozostają jeszcze dwa tygodnie do naszych obłóczyn i ślubów braci nowicjuszy. To okazja na spokojne i stopniowe wejście w rytm nowicjatu, „oswojenie się” z nowym miejscem, z nową wspólnotą; przyswajamy sobie nowe obowiązki, poznajemy malowniczą okolicę. Bracia nowicjusze po rocznym doświadczeniu służą dobrą radą i pomocą.



Szóstego września, po niesporach dwóch braci postulantów zostaje obłóczonych przez Ojca Prowincjała. W chórze robi się dość ciasno. Na wydarzenia w klasztorze przyjeżdżają goście także z Litwy i Białorusi – jest „międzynarodowo”. Przez kilkanaście godzin naszej prowincji ma czterech nowicjuszy. Oprócz braci z Litwy do grona dołączyli br. Marek od Maryi i br. Andriej od św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Następnego dnia podczas mszy św. o 11:30 bracia Arūnas od Przenajświętszej Trójcy i Arnas od św. Elia-sza na ręce Ojca Prowincjała składają pierwsze śluby zakonne. W niewielkim zamarskim sanktuarium wybrzmiewa treść złożonej profesji. Karmelici Bosi mogą cieszyć się nowymi członkami Zakonu. Po Eucharystii świętowanie przenosi się do refektarza, gdzie wraz z zaproszonymi gośćmi siadamy do uroczystego obiadu. Do końca dnia w klasztorze panuje żywa i radosna atmosfera, powoli goście się rozjeżdżają, ale już widać przygotowania do niedzielnych wydarzeń.

„Triduum” rozpoczęte obłóczynami kończymy niedzielnym odpustem parafialnym. Od rana do Sanktuarium p.w. Narodzenia NMP przybywają pielgrzymi z okolicznych wsi i miejscowości. Szczytem jest suma o godzinie 12:00. Tegoroczne świętowanie ubogacają dwa jubileusze: 90-lecie istnienia tutejszej parafii p.w. Narodzenia NMP i 25-lecie obecności Karmelitów Bosych w Zamarte. Liczne podziękowania wieńczą Mszę świętą, a na uczestników czeka poczęstunek przy pobliskiej szkole. O 15:00 ks. Roman Spychalski, jeden z byłych proboszczów naszej parafii jeszcze z czasów księży emerytów, prowadzi w kościele tradycyjne Nieszpory. Po kilku godzinach żegnamy się z braćmi neoprofesami, którzy wyjeżdżają na kilkanaście dni odpoczynku w rodzinne strony. Wieczór przynosi ze sobą błogą ciszę i uspokojenie w klasztornych murach. Teraz dopiero słyszymy, że zaczęliśmy nowicjat.

Następnego dnia ruszamy „z kopyta”: sprzątanie, nowe obowiązki, a do tego tylko 4 ręce nowicjuszy. Niecierpliwie wyczekujemy przyjazdu Bartłomieja, bo pracy jest niemało. Pierwsze dni po obłóczynach można by streścić w słowach: *ora et labora*. I tu zadajemy sobie pytanie: czy na pewno trafiliśmy na nowicjat Karmelitów Bosych? ☺



Po trzech tygodniach dojechał do nas długo wyczekiwany Bartłomiej, który w trybie prawie natychmiastowym został obłóczony i przyjął imię br. Bartłomiej Rafał od Najświętszych Ran Pana Jezusa. Teraz jest nas trzech, co oznacza nie tylko dodatkową parę rąk ale również głowę pełną dobrych pomysłów i serce przepełnione pragnieniem służenia Panu w Karmelu.

Pozdrawiamy Was bardzo serdecznie i prosimy o modlitwę na ten czas naszej nowicjackiej formacji.

Z zapewnieniem o naszej modlitwie bracia nowicjusze: Bartłomiej, Marek i Andriej.

Karmel w Białorusi ma nowego Profesa wieczystego i Diakona

Ostatnie miesiące tego roku w Delegaturze Ojców Karmelitów Bosych w Białorusi obfitują w radosne wydarzenia. Miesiąc temu jeden z Białorusinów rozpoczął nowicjat, a 4 października w Gudogajach Br. Ignat od Chrystusa Ukrzyżowanego (Padaretski) złożył wieczyste śluby zakonne. W ten sposób na zawsze złączył się z rodziną karmelu.



O godzinie 18 była celebrowana uroczysta Eucharystia, w której uczestniczyli wszyscy Ojcowie Delegatury oraz zaproszeni goście. Eucharystii przewodził N. O. Prowincjał Jan Malicki. Podczas tej Eucharystii br. Ignat na ręce głównego Celebransa, o. Prowincjała ślubował na zawsze czystość, ubóstwo i posłuszeństwo według Reguły i Konstytucji Zakonu Braci Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.



5 października w godzinach porannych wspólnota karmelitów wraz z parafią gudogajską powitali J. E. Ks. Bpa Aleksandra Kaszkiewicza, Ordynariusza Diecezji Grodzieńskiej.



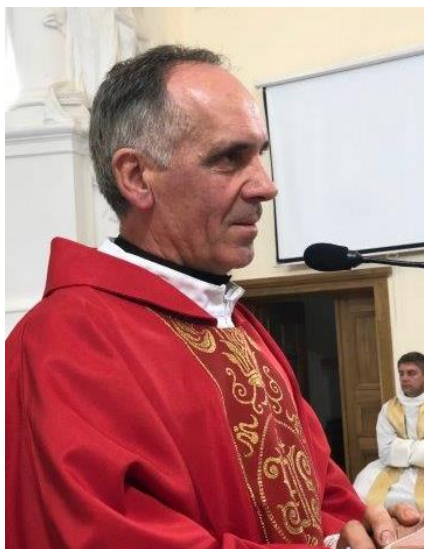
O godz. 11.00 Hierarcha wraz z Ojcami Karmelitami celebrował uroczystą Eucharystię podczas której br. Ignat Padarecki przyjął święcenia diakonatu. Podczas homilii ks. Biskup przypomniał zadania diakonów, którzy „umocnieni darem Ducha Świętego, będą pomagać biskupowi i jego prezbiterium w posłudze słowa, ołtarza i miłości, okazując się sługami wszystkich. Jako słudzy ołtarza będą głosić Ewangelię, przygotowywać Ofiarę Eucharystyczną i rozdzielać wiernym Ciało i Krew Pańską. Oprócz tego, na polecenie biskupa będą mogli głosić kazania i przekazywać Bożą naukę wierzącym i niewierzącym, przewodniczyć modlitwom, udzielać chrztu, asystować przy zawieraniu związków małżeńskich oraz je błogosławić, nosić Wiatyk do ciężko chorych i przewodniczyć obrzędom pogrzebu.”



Br. Ignat po złożeniu ślubów wieczystych i przyjęciu diakonatu powrócił do seminarium, by zakończyć studia teologiczne. W przyszłości br. Ignat wróci na Białoruś, by służyć miejscowym wspólnotom.

o. Piotr Frosztęga OCD

Ćwiczenia duchowe w Delegaturze w Białorusi



W dniach od 16 do 20 września bieżącego roku przeżywaliśmy do-
roczne zakonne rekolekcje. Wszyscy bracia na kilka dni pozostawili
swoje domy i wyruszyli do Nowogródka, gdzie w domu rekolekcyjnym
czekało na nich tymczasowe miejsce na modlitwę. Tuż przy kościele
św. Michała Archaniola znajduje się dom pielgrzyma, który na kilka
dni ćwiczeń duchowych miał stać się dla nas domem. Było nas wszyst-
kich szesnastu, a na czele tej grupki stanął o. Jerzy Gogola, którego w
Karmelu nie trzeba przedstawiać. O. Jerzy przewodniczył naszym
ćwiczeniom duchowym.

Myślą przewodnią rekolekcji było nasze powołanie zakonne i kapłań-
skie. Pytanie, które padło na pierwszej konferencji, mianowicie: „kim
ja jestem?”, towarzyszyło praktycznie przez wszystkie kolejne dni na-
szych rozważań. Kim jestem, zwłaszcza kiedy zabiorą mi wszystko,
kiedy pozostanę bez pracy, bez przyjaciół, bez obowiązków duszpa-
sterskich, bez sukcesów. Czy mam odwagę stworzyć taką sytuację, by
stanąć z niczym przed Panem?

I tak, każdy z nas „trawił” te i inne pytania, odkrywając prawdę o sobie w kontekście osobistej drogi
świętości, drogi do pełni powołania i towarzystwa wspólnoty. Refleksji tej towarzyszyli oczywiście nasi
święci: św. Teresa od Jezusa, św. Jan od Krzyża oraz Mała Tereska.



Jedno popołudnie spędziliśmy bardziej rekreacyjnie wyjeżdżając razem do miejsca urodzenia Adama
Mickiewicza, a po drodze zatrzymując się nad poetyckim jeziorem Świtez.

Wspólne rekolekcje zakonne organizowane są w Delegaturze w Białorusi co dwa lata.

o. Piotr Frosztega OCD

Z życia wspólnoty w Miadziole

Pod koniec czerwca rozpoczęliśmy na nowo przerwane na czas zimowy prace związane z dalszym porządkowaniem placu przed kościołem i klasztorem.



Dzięki wspaniałej pracy naszych robotników, Pana Stanisława, Eugeniusza i Władysława, udało się nam dokończyć układanie kostki brukowej wokół kościoła przed uroczystościami odpustowymi Matki Bożej Szkaplerznej i peregrynacją figury św. Michała Archaniola. Po zakończeniu uroczystości, przystąpiliśmy do kontynuowania układania kostki dróg dojazdowych do klasztoru i garaży.



Natomiast my jako wspólnota (O. Jura i O. Henryk) byliśmy zaangażowani w pomoc w organizacji pielgrzymki Narocz-Budślaw. O. Paweł w tym czasie wraz z parafianami organizował nocleg dla pielgrzymów

z Naroczy i Postaw w sumie ok. 300 osób. Po zakończonej pielgrzymce również nie próżnowaliśmy. W naszym domu zakonnym odbywały się "Wakacje z Bogiem" dla dzieci z naszej parafii, w sumie ponad 20 dzieci. Po wakacjach dla dzieci przyszedł czas na wyjazd na takie same wakacje z Bogiem dla młodzieży szkolnej i później studentów. Tym razem wyjechaliśmy nad jeziora na "Kajminu" do naszych przyjaciół, którzy udostępnili nam dom na czas wakacji.

Czas letni to również czas pielgrzymek i przyjazdy różnych turystów. I tutaj przez cały czas letni mieliśmy pełne ręce roboty. Oprowadzanie pielgrzymek po kościele i na Kalwarii zajmowało nas czasami cały dzień i zwałało z nóg. Ale jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że nasza Miadziolska Kalwaria się rozwija i żyje.

Również nasz dom całe lato był wypełniony różnymi grupami rekolekcyjnych, jak również różnych pojedynczych grup, które szukały w naszym klasztorze samotności i ciszy co też staraliśmy się im stworzyć.

W miesiącu wrześniu najważniejszym wydarzeniem w naszej wspólnocie zakonnej i parafialnej były uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego. Nasza parafia wraz z grupą przygotowującą się do sakramentu bierzmowania przygotowywała się do tego poprzez udział w 40-sto godzinnym nabożeństwie. W niedzielę 15 września wraz z Jego Eksc. Ks. biskupem Jurijem Kasabuckim udaliśmy się w procesji na naszą Kalwarię, gdzie miało miejsce nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Po nabożeństwie Ks. bp. koncelebrował Mszę św. udzielając sakramentu bierzmowania naszym parafianom. W naszych uroczystościach brali udział nie tylko nasi parafianie, ale również pielgrzymi z różnych części Białorusi, z Mołodzieczna, Mińska, Postaw, Smorgoń, Naroczy Budzława, Świra, Konstantynowa itd. Już następnego dnia udaliśmy się z całą naszą wspólnotą do Nowogrodka na nasze zakonne wspólnotowe rekolekcje, jakie w tym roku wygłosił nam O. Jerzy Gogola z Krakowskiej Prowincji, za co jesteśmy mu bardzo wdzięczni. Po 5 dniach wróciliśmy do swoich wspólnot z nowymi siłami i wyzwaniem jakie czekają nas w naszych wspólnotach.

o. Paweł Lelito OCD

Wieści z parafii św. Rafała Kalinowskiego w Usolu Syberyjskim

Październik 2019 został ogłoszony przez papieża Franciszka jako Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny. W naszej parafii każdego dnia przed wystawionym Najświętszym Sakramentem modlimy się na różańcu, ofiarując go za konkretną Siostrę lub Brata posługującego kiedyś lub obecnie w Usolu. Zaczynając od 1994 r. przez naszą parafię, przewinęły się 33 osoby konsekrowane: 12 Karmelitanek Bosych, 13 Albertynek, 1 Salwatorianin (o. Ignacy Pawlus) i 7 Karmelitów Bosych. Szczególnie pamiętamy w naszych modlitwach o Matce Angelice Łazarek OCD, która nagle i niespodziewanie zmuszona została do pozostania w Polsce. W naszej parafii była uroczysta Msza Święta dziękczynna za 13 lat obecności Matki Angeliki, którą bardzo cenili i cenią nasi parafianie.



5 października w liturgiczne wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej do naszej świątyni, zostały uroczystie wprowadzone relikwie św. Siostry Faustyny. Uroczystości przewodził i homilię wygłosił Ordynariusz naszej diecezji ks. bp Cyryl Klimowicz. Byli obecni również wikariusz generalny diecezji o. Włodzimierz Siek SVD, ks. dziekan Bogusław Grendysa, kapłani z okolicznych parafii, siostry zakonne, Konsul Generalny z Irkucka p. Krzysztof Świderek i licznie zgromadzeni parafianie. Ks. Biskup w czasie liturgii poświęcił również obraz św. Siostry Faustyny, pędzla p. Doroty Chomko, malarki z Krakowa. Br. Paweł proboszcz parafii wspominał na koniec, że w kwietniu 1993 r. wybierał się na beatyfikację s. Faustyny (było to jego marzenie) i otrzymał już pisemną zgodę Ojca Prowincjała, ale niestety ówczesny Magister kleryków zastopował wyjazd. Po 26 latach św. Siostra Faustyna osobiście pojawiła się w Usolu i marzenie proboszcza się spełniło.

Po duchowej uczcie w miłej, rodzinnej atmosferze kontynuowaliśmy nasze dziękczynienie za dar św. Siostry Faustyny w nowym klasztorze Sióstr Albertynek. Siostry przygotowały wspaniałą agapę i naszej radości nie było końca.

17 października przygotowujemy się na kolejne przyjęcie relikwii, tym razem św. Jana Pawła II. Do naszego kościoła wprowadzi je ks. abp Mieczysław Mokrzycki. Wszystkich serdecznie pozdrawiamy i zapraszamy do Usola.

Z modlitwą br. Paweł Apostoł od M. B. Różańcowej OCD

Wrzesień w studentacie

Wrzesień w studentacie najczęściej kojarzy nam się z jednym: z oddaniem życia Bogu na kolejny rok przez ponowienie ślubów zakonnych. Już zwyczajowo w Święto Podwyższenia Krzyża mówimy Bogu: „TAK!” wobec zgromadzonej wspólnoty. Nie inaczej było w tym roku, z czego bardzo się cieszymy.

Zacznijmy jednak od początku: 31 sierpnia był dniem, do którego to powinniśmy byli powrócić z naszych wakacyjnych wyjazdów. W klasztorze w Poznaniu pojawiliśmy się wszyscy oprócz br. Ignata, który jeszcze niemal cały miesiąc spędzał w Desierto de Las Palmas w Hiszpanii na „II nowicjacie” przygotowującym go do złożenia ślubów wieczystych.



W niedzielę, 1 września, wyjechaliśmy do Domu Modlitwy w Drzewinie. Dzień później rozpoczęliśmy 5-dniowe rekolekcje przygotowujące nas do przedłużenia ślubów zakonnych. Podczas tych kilku dni o naszą formację dbała cała drzewińska wspólnota (obecni wówczas: o. Piotr B., o. Artur, o. Piotr Cz. oraz br.

Zenon). Każdy z miejscowych braci miał jeden dzień, podczas którego głosił nam konferencje i proponował temat do przemyśleń i modlitwy. Piątego dnia zdaliśmy się w pełni na głos Pana przechodząc przez dzień pustyni. Dodatkowo, każdy z rekolektantów miał możliwość spędzenia jednego dnia i nocy w pustelni w lesie. Podsumowanie tego Bożego czasu nastąpiło rano w sobotę, 7 września. Jesteśmy wdzięczni braciom z Drzewiny za bardzo serdeczne przyjęcie nas i ich starania, by przez te cenne dni nic nas nie rozpraszało.

Z Drzewiny pojechaliśmy prosto do Zamartego, gdzie 7 września bracia Arūnas i Arnas złożyli swoje pierwsze śluby zakonne. Był to niezwykle radosny dzień, podczas którego cieszyliśmy się szczęściem naszych nowych profesów. Przyglądając się uroczystości chyba każdy z nas wspominał swoją I profesję, to publiczne rzucenie się w ramiona kochającego Boga.

W tygodniu do 14 września brat Bartosz pojechał na warsztaty biblijne w Bieszczady (więcej w osobnym artykule), a br. Bogusław rozpoczął praktyki katechetyczne w szkole. W końcu przyszło długo wyczekiwane święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego, dzień odnowienia ślubów zakonnych. Ceremonia, pod przewodnictwem Ojca Przeora, miała miejsce około godziny 8:00 rano, po porannych modlitwach i Mszy świętej. Możemy oficjalnie powiedzieć, że wszyscy zeszłorocznicy bracia (br. Bogusław, br. Piotr, br. Andrzej, br. Paweł i br. Bartosz) dalej kontynuują swoje życie z Bogiem w Karmelu Bosym. :) Brat Ignat swoje śluby przedłużył już 16 lipca w Hiszpanii na ręce N.O. Generała. Tego samego dnia (14.09) bracia: Bogusław, Andrzej i Paweł pojechali na Świętą Górę do Gostynia na X Międzydiecezjalną Pielgrzymkę Osób Konsekrowanych, a dzień później (już wszyscy) zawitaliśmy do Zwoli, aby wraz z o. Romanem Hernogą OCD świętować jego 25. rocznicę ślubów zakonnych.

W dniach 19-22 września spotkaliśmy się w Gorzędzieju z naszymi współbraćmi klerykami Prowincji Krakowskiej (więcej o spotkaniu w osobnym artykule). 25 września z Litwy do Poznania przyjechali po swoich krótkich wakacjach bracia Arūnas i Arnas. Dzień później z Hiszpanii wrócił br. Ignat, lecz po przepakowaniu się nazajutrz wyruszył w dalszą podróż na Białoruś, gdzie 4 października złoży śluby wieczyste, a 5 października otrzyma święcenia diakonatu. Ostatniego zaś dnia września rozpoczęliśmy nowy rok akademicki.

Serdecznie polecamy się modlitwie! Bracia Klerycy.

Warsztaty biblijne w Bieszczadach

W dniach 9-13 września br. Bartosz uczestniczył w warsztatach biblijnych organizowanych przez Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II. Udział był nagrodą za wynik uzyskany w konkursie wiedzy biblijnej (patrz Karmel Info nr 106). Miejscem warsztatów była wieś Krzywe k. Cisnej w Bieszczadach.



Warsztaty były okazją do kontemplacji Słowa Bożego wśród bieszczadzkich widoków.

Warsztaty były prowadzone przez ks. Marcina Zielińskiego (wykładowcę z KUL-u specjalizującego się w księgach mądrościowych), któremu współtowarzyszył ks. prof. Henryk Witczyk (obecny prezes Stowarzyszenia Biblistów Polskich oraz członek Papieskiej Komisji Biblijnej).

„Przebieg całych warsztatów miał charakter naukowo-rekreacyjny. Codziennie zgłębialiśmy się w słowa Pisma Świętego. Ksiądz Marcin podczas swoich konferencji wziął pod lupę księgę Tobiasza. Kierował nasz wzrok na różne, z pozoru niewidoczne wątki, często prowokował do przemyśleń i dyskusji, do wgłębiania się w Żywe Słowo. Ksiądz Henryk natomiast komentował Słowo przewidziane na dany dzień z łatwością odwołując się do tekstów greckich i tła kulturowego. Część wykładów miała miejsce w chacie, w której mieszkaliśmy, a część na pięknych, bieszczadzkich szlakach. Pogoda bardzo dopisała tego tygodnia, co skrzętnie wykorzystaliśmy zdobywając okoliczne szczyty. Wspólny marsz (w którym uczestniczył również będący kopalnią wiedzy Ksiądz Profesor) pozwalał na zachwycenie się obecnością Boga pośród przyrody oraz na integrację z innymi alumnami seminariów i samymi wykładowcami. Wisienką na torcie były kolacje przygotowywane przez ks. Marcina, pasjonata kuchni włoskiej. Cały wyjazd był dla mnie bardzo cennym doświadczeniem.” – tak ten czas skomentował br. Bartosz.

Spotkanie braci kleryków obu polskich Prowincji w Gorzędzieju

W tym roku, w dniach 19-22 września przypadło kolejne spotkanie braci kleryków prowincji Warszawskiej i Krakowskiej. Jest to zjazd formacyjno-rekreacyjny odbywający się co kilka lat, pozwalający braciom na ślubach czasowych lepiej się poznać i wspólnie spędzić czas. Tym razem odbyło się ono na naszym terenie - w domu rekolekcyjnym w Gorzędzieju. Z Krakowa przyjechało dziewięciu braci pod opieką o. Piotra Nyka (socjusza studentatu), zaś od nas pięciu wraz z o. Sergiuszem, naszym magistrem. Jesteśmy bardzo wdzięczni gospodarzom za miłe przyjęcie i zapewnienie bardzo dobrej organizacji.



Pierwszy dzień pobytu był przeznaczony na dwa bloki konferencyjne o. Serafina, który prezentując nam biografię św. Teresy od Jezusa z różnymi szczegółami i ciekawostkami koncentrował się na tematyce nawrócenia. Nie brakowało dygresji, dawania własnego świadectwa oraz zachęty do dyskusji na

podejmowane tematy. Drugi dzień spędziliśmy na rekreacji planując ją nad morzem. Wcześniej rano wyjechaliśmy do naszych sióstr w Gdyni-Orłowie, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy świętej i zostaliśmy poczęstowani obfitym śniadaniem. Następnie na wspólnej rekreacji w rozmównicy mogliśmy się wszyscy poznać i pożartować. Przed opuszczeniem klasztoru siostry przygotowały nam kawę, ciasto i słodycze – serdeczne Bóg zapłać! Po wyjściu z klasztoru, udaliśmy się pieszo, plażą wzdłuż morza do naszych ojców w Sopocie, gdzie czekała na nas pizza, zaś o. Tomasz przygotował zupę dyniową i upiekł ciasto. Bracia z południa cieszyli się, że mogli poznać nasz dom w Sopocie, a niektórzy z nich po raz pierwszy w życiu zobaczyć polskie morze. Wieczory spędzaliśmy na rozmowach i grach planszowych, a gdy wybieraliśmy się w podróż samochodem, to staraliśmy się wymieszać składy, tak aby w każdym busie była część braci z południa i część z północy.

Gdy wracaliśmy do Poznania wspólnie stwierdziliśmy, że to był dobry czas i warto było poznać braci, którzy są na tym samym etapie życia zakonnego, co my. Nie mamy wątpliwości, że zaowocuje to w przyszłości, tym bardziej, że planujemy utrzymać kontakt. Dziękujemy tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tego spotkania oraz pomogli w jego przebiegu.

W Hiszpanii odbyło się II Caminos Teresianos

II Caminos Teresianos odbyło się w tym roku w dniach 14-24 września. Była to trochę dłuższa wersja niż w poprzednim roku. 17 osób z różnych stron Polski i w różnym wieku pielgrzymowało śladami Świętych Teresy od Jezusa i Jana od Krzyża. 5 dni na pieszo z Alba de Tormes do Avila, następnie 1 dzień przeżyliśmy w mieście św. Teresy u Karmelitanek Misjonarek jako dzień pustyni, a pozostałe dni w CiTes, ze szczególnym zwiedzaniem miejsc związanych ze św. Teresą. Ostatniego dnia udało nam się pojechać do grobu św. Jana od Krzyża w Segovii.



Poniżej świadectwa Rodzeństwa - Bliźniaków, którzy w tym roku wstąpili do Karmelu:

Pielgrzymowanie śladami Świętej Teresy od Jezusa i Świętego Jana od Krzyża było dla mnie bardzo cennym doświadczeniem. Trud drogi uczył pokory, codzienna Msza Święta dodawała sił by podejmować dalszy wysiłek, a miejsca naznaczone obecnością naszych Świętych i piękne widoki umilały wędrówanie. Jednym z najbardziej ubogacających aspektów pielgrzymki była dla mnie sfera relacji z innymi uczestnikami. Długi marsz sprzyjał szczerym, głębokim rozmowom. Dzielenie się świadectwami i doświadczeniem sprawiło, iż czuję, że moje spojrzenie na wiele spraw poszerzyło się. Dotknęła mnie otwartość i serdeczność uczestników.

Jestem wdzięczny za ten wartościowy czas Panu Bogu, a także wszystkim pielgrzymom, na czele z Ojcem Krzysztofem - przewodnikiem naszej grupy.

*"Śladami Teresy prowadzi ich droga,
Piękne widoki, świątyń ilość mnoga,
Wędrówka w burzy,
Choć marsz ich nuży,
Ten trud ma zaprowadzić do Boga".* Paweł, 19 lat

„Dzięki Caminos Teresianos miałam okazję po raz pierwszy znaleźć się w ojczyźnie „Rodziców Karmelu”. Cieszę się, że dane mi było odwiedzić miejsca związane z życiem świętych Teresy i Jana oraz początkami karmelu tereziańskiego.

Najważniejszy moment każdego dnia stanowiła wspólna Eucharystia, podczas której o. Krzysztof nawiązywał do nauki naszych świętych, przypominając słowa zawarte w ich dziełach.

Po drodze nie brakowało pięknych widoków (niezwykłe krajobrazy i architektura), a także ogromnej serdeczności - okazywanej zarówno przez miejscowych, jak i współtowarzyszy wędrówki. Nie obyło się bez niespodzianek (kilkukrotnie złapała nas burza, parę razy natknęliśmy się na byki na szlaku) oraz trudów (tych fizycznych i duchowych).

Spontaniczność naszej pielgrzymki i brak ustalonego z góry planu oznaczał dla mnie konieczność wyjścia z własnego komfortu i zdania się bardziej na Bożą Opatrzność. Doświadczenie wymiaru wspólnotowego, jak i chwil samotności pozwoliło mi wyraźniej dostrzec własne słabości i otworzyć się na drugiego człowieka. Myślę, że był to dobry czas, który zaowocuje również w przyszłości”. Marta, 19 lat.

Spotkania formacyjne czcicieli M. B. Szkaplerznej w Grodnie

Dnia 28 września, po letnich wakacjach, rozpoczęli formacyjne spotkania w Grodnie czciciele Matki Bożej Szkaplerznej oraz bractwo Szkaplerzne. O. Aleksander Stoka prowadzi te spotkania w dwóch grodzieńskich parafiach, przeważnie w pierwsze soboty miesiąca.



O 10.00 godzinie rozpoczęło się Mszą świętą, adoracją Najświętszego Sakramentu spotkanie formacyjne na Dziewiątówce. Podczas kazania o. Aleksander zwrócił uwagę na rozwój człowieka we społeczności tych którzy pogłębiają Maryjną duchowość w codziennym życiu rodziny. Podczas formacyjnego spotkania zwrócił uwagę na duchowe zagrożenia, jakie niesie współczesny świat. Przede wszystkim trzeba dawać świadectwo zdrowej wiary dla młodego pokolenia.

O 14.00 godzinie w tym samym duchu odbyło się spotkanie czcicieli Matki Bożej Szkaplerznej w parafii Matki Bożej Ostrobramskiej na Repina.

W Poznaniu formację wstępną rozpoczęło trzech postulątów

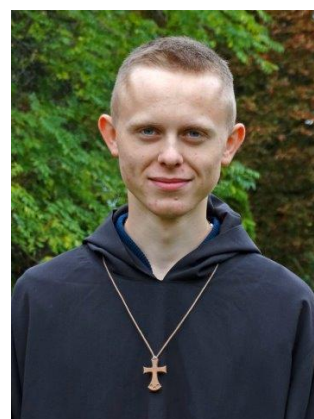


Beniamin Strączek

Mam na imię Beniamin, mam 21 lat. Pochodzę z Górnego Śląska, z małej miejscowości o nazwie Czyżowice. Urodziłem się w wielodzietnej rodzinie. To ona dała mi poczucie bezpieczeństwa, wolność i wielkie wsparcie, gdy poinformowałem ją o mojej decyzji. W tej właśnie rodzinie moja wiara miała swój początek. Ukończyłem katolickie liceum ogólnokształcące w Wodzisławiu Śląskim, niedaleko Czyżowic. Półtora roku po napisaniu matury, utwierdzony w decyzji, zrezygnowałem ze studiów podjętych w Warszawie na rzecz Zakonu Karmelitów Bosych. Dużą rolę we wzroście mojej wiary odegrała jedna z warszawskich wspólnot spotykająca się na Ochocie w kościele św. Jakuba. W niej poznałem wspaniałych i wartościowych ludzi, których zapał, odwaga, poświęcenie, ale też otwarcie na Boga były dla mnie inspirujące. Jeśli chodzi o zainteresowania, to swojego czasu pogrywałem amatorsko na perkusji.

Wojciech Pajda

Nazywam się Wojciech Pajda i mam 21 lat. Pochodzę z małej wsi koło Lubina (woj. dolnośląskie), gdzie od urodzenia mieszkam z rodzicami i dwiema starszymi siostrami, które już się wyprowadziły. W 2018 r. ukończyłem Technikum nr 4 w Legnicy (kierunek weterynaryjny) i zdobyłem świadectwo maturalne. Po szkole nie studiowałem, tylko oddałem się pracy w domu i na gospodarstwie; pełniłem także funkcję zakrystiana w moim kościele parafialnym. Dzięki rekolekcjom karmelitańskim, na które jeździłem do Czernej, Warszawy i Poznania, dzisiaj jestem w postulacie u Karmelitów Bosych. Interesuję się tematami związanymi z zagrożeniami duchowymi, obserwowaniem przyrody, a szczególnie ornitologią.



Paweł Izydorezyk

Nazywam się Paweł Izydorezyk, mam 19 lat, pochodzę z Poznania. W tym roku skończyłem liceum ogólnokształcące – chodziłem do klasy o profilu humanistycznym. Mam siostrę bliźniaczkę Martę, która obecnie przeżywa okres aspiratu w domu Sióstr Karmelitanek Bosych w Poznaniu. Przez trzynaście lat byłem ministrantem w rodzinnej parafii Matki Bożej Pocieszenia na poznańskich Podolanach. Przez znaczną część mojego życia uprawiałem sport – była to przede wszystkim lekkoatletyka, ale również inne dyscypliny takie jak piłka nożna, czy tenis. Jednym z moich ulubionych zajęć w czasie wolnym jest czytanie książek. To również dzięki nim poznałem Karmel. Moim pierwszym kontaktem z Zakonem Karmelitańskim była lektura „Dziejów Duszy”. Poznanie świętej Teresy od Dzieciątka Jezus – jej osobowości i dzieł – wzbudziło we mnie pragnienie, by wstąpić do Zakonu.

Wrocław – chwile grozy na Ołbińskiej. SOS dla organów

W kościele gromadzili się wierni na wieczorną Eucharystię. Tuż przed Mszą dał się słyszeć niepokojący szum, a chwilę po nim huk tak potężny, że część osób zaczęła uciekać z kościoła, a inni chowali się pod ławki w obawie, że świątynia za moment legnie w gruzach...

To nie kadr z filmu katastroficznego, a autentyczne wydarzenie, które miało miejsce w połowie sierpnia we wrocławskim kościele pw. Opieki świętego Józefa.

Wspomniany powyżej huk był spowodowany przez pękający miech organowy. Zaraz po tym wydarzeniu organy całkowicie zamilkły. Jeden z najciekawszych i największych instrumentów we Wrocławiu, który służył nie tylko w liturgii, ale był też wykorzystywany w czasie licznych koncertów, przestał grać.

Po paru dniach firma organmistrzowska odłączyła uszkodzony miech, co pozwoliło na częściowe uruchomienie instrumentu. Warto dodać, że miechy to takie płuca organów. Ponieważ organy są aerofonem – instrumentem dętym, bez powietrza pozostają nieme.

Uszkodzony miech zasilał sekcję I manualu, na którym najczęściej akompaniuje się w liturgii i część sekcji pedału. Po odłączeniu miecha ponad 40-procentowa część instrumentu pozostaje nieczynna. Pozwala to na użytkowanie go w tygodniu, a w niedziele i święta zastępuje go od czasu pojawienia się awarii tymczasowy instrument cyfrowy.



I w czym problem, mógłby szanowny czytelnik zapytać? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, przenieśmy się trochę w czasie.

W roku 1906 znakomita firma organmistrzowska Wilhelma Sauera z Frankfurtu nad Odrą wybudowała 54-głosowe organy dla protestanckiego wówczas kościoła Jedenastu Tysięcy Dziewic, który dopiero po II wojnie światowej zyskał wezwanie Opieki św. Józefa. Możliwe, że Sauer rozbudował instrument Johanna Christiana Benjamina Müllera z 1825 roku.

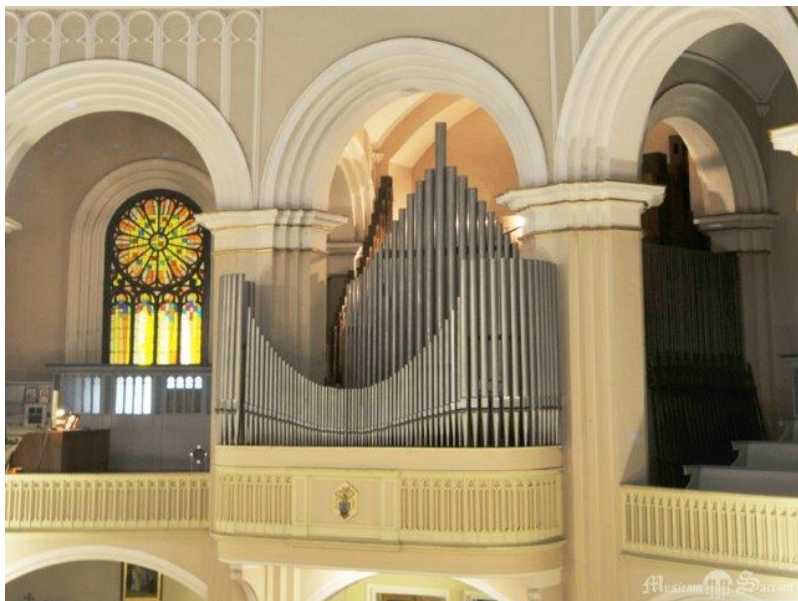
W czasie II wojny światowej kościół został uszkodzony w ponad 30 proc., a najbardziej ucierpiało sklepienie nad chórem. Zasypany gruzem instrument udało się częściowo uruchomić w 1947 roku, ale na gruntowny remont musiał czekać aż do roku 1971. Rok później firma Włodzimierza Truszczyńskiego oddała do użytku instrument, który od tamtej pory dysponuje 47 głosami. Organy zostały wówczas przebudowane zgodnie z popularnym w tamtym czasie ruchem Orgelbewegung, który nawoływał do powrotu do tradycji baroku.

Instrument przetrwał w takiej formie do dziś, a jego stan techniczny coraz bardziej się pogarszał. Od roku 2012 organy zaczęły stopniowo odzyskiwać dawny blask. Od tamtej pory instrument był remontowany etapami. Do dziś udało się wymienić sterowanie w kontuarze („mózgu” organów), dmuchawę

(„serce” organów), zasilacz, wyremontować sekcję II manualu wraz z remontem miecha tej sekcji i konstrukcją tzw. aparatów relais.

Instrument w kościele p.w. Opieki św. Józefa cieszył swym niezwykłym brzmieniem nie tylko parafian w czasie liturgii, ale także melomanów podczas koncertów zatytułowanych „W Karmelu też grają...” czy „In manus tuas”. Dzięki współpracy z Akademią Muzyczną im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu oraz z Metropolitalnym Studium Organistowskim we Wrocławiu studenci i słuchacze wykonywali na naszym instrumencie Msze i recitale dyplomowe. Liczne darmowe koncerty zapewniały dostęp do sztuki wszystkim, bez względu na status majątkowy, i przekonywały, że muzyka organowa to nie zapomniana egzotyka, ale sztuka zdolna poruszać ludzkie serca.

Parafia p.w. Opieki św. Józefa chcąc kontynuować muzyczne dzieła pragnęła podjąć dalsze etapy remontu organów. Niestety koszty zaczęły parafię przerastać, a wszystkie starania o dotacje w Polsce i za granicą jak do tej pory nie spotkały się z pozytywną odpowiedzią.



Obecnie pilnego remontu wymaga system dostarczania powietrza, który składa się z pięciu miechów. Jeden z nich został już wyremontowany, a kolejny jest całkowicie nieczynny ze względu na opisaną na początku artykułu usterkę. Pozostałe trzy były już wielokrotnie łatane, a ich oskórowanie wykazuje krańcowy stopień zużycia, co grozi ich pęknięciem i całkowitym wyłączeniem instrumentu z eksploatacji. Nie chcąc do tego dopuścić jesteśmy zmuszeni niezwłocznie podjąć się dzieła ich remontu, aby ocalić naszą organową perłę od zamilknięcia.

Należy dodać, że dostęp do niektórych miechów jest bardzo utrudniony i ich remont wiąże się z demontażem wia-

trownicy pedału i I manualu, oraz przeniesieniem jednego miecha w inne miejsce, aby nie utrudniał bieżących napraw w organach, co znacznie podnosi koszty. Z tego względu całkowity koszt remontu systemu dostarczania powietrza jest bardzo trudny do oszacowania, a jego zakres będzie uzależniony od ilości dostępnych środków. Zwracamy się do wszystkich, którym muzyka kościelna nie jest obojętna, o wsparcie dzieła remontu modlitwą i środkami finansowymi.

W czasach, kiedy w wielu parafiach organy milkną ze względu na trudności finansowe i są zastępowane cyfrowymi protezami, chcemy wypowiedzieć wojnę bylejakości, bądź jak to się dziś określa „katolipie” i zawalczyć o ocalenie organów, które ze względu na swoje niesamowite brzmienie do niedawna ulokować można było na wysokiej pozycji w instrumentarium Wrocławia i Dolnego Śląska. Nie pozwólmy, by na naszych oczach ta perełka zamieniła się w niemy, nikomu niepotrzebny rupieć.

Więcej informacji o parafii pw. Opieki św. Józefa, o instrumencie W. Sauera oraz o tym, jak go wesprzeć, można znaleźć na stronie: <https://wroclaw.karmelicibosi.pl> (zakładka "Ratujemy organy").

Krzysztof Sobczuk Za: <https://wroclaw.gosc.pl>

Z Karmelu w Elku

Ukochani Bracia, ukochane Siostry!

Z serc pełnych Miłości pozdrawiamy z naszego elckiego Karmelu. "Mazury to cud natury, a Karmel na Mazurach - to cud łaski Bożej". Może nazbyt często przypominamy te słowa, ale one najlepiej opisują naszą rzeczywistość.

Właśnie mija piętnaście lat od naszego przybycia do Diecezji Elckiej, piętnaście lat i tak wiele dni, w których dobroć Boga po prostu nas zalewa. W swojej dobroci Jezus otwiera nasze oczy na cuda Jego działania, na cud Jego obecności. To ożywia wiarę, dodaje sił, pomaga kochać, a najczęściej każe po prostu zamilknąć wobec potęgi Bożej Opatrzności i w takim milczącym dziękczynieniu i zachwycie trwać.

Życie młodej wspólnoty obfituje w tzw. "pierwszy raz". tych momentów mamy za sobą wiele: pierwsze kroki na elckiej ziemi, pierwsze wykopy i mury na budowie, pierwsze obłóczyny, pierwsze profesje, pierwsze awarie... 8 września, po raz pierwszy w obecnym 10-osobowym składzie wspólnoty (gdyż dla naszych trzech sióstr fundatorek, było to drugie wspaniałe doświadczenie po jubileuszu Naszej Matki w maju 2009 r., kilka miesięcy po przeprowadzeniu się do nowego klasztoru), przeżywałyśmy jubileusz 25-lecia Profesji Zakonnej - czas łaski za sprawą obecności naszej siostry Teresy Bernadetty od Maryi Niepokalanej. Siostra Bernadetta - przyjechała do Elku 01.10.2004 r. z pierwszą, pięcioosobową wówczas - grupą fundacyjną, z klasztoru we Wrocławiu. Oglądając piękną prezentację zdjęć mogłyśmy wędrować wraz z Nią z rodzinnego Filipowa na Suwalszczyźnie, poprzez macierzysty Karmel wrocławski aż na wzgórze w Witynach.



Uroczystościom Jubileuszowym przewodniczył Delegat O. Prowincjała ds. Mniszek - O. Wojciech Ciak OCD, który 25 lat wcześniej był obecny na pierwszej Profesji s. Bernadetty. Myśl przewodnia tamtejszej uroczystości, będąca jakby kierunkowskazem na życie młodej profeski, zaczerpnięta z pism Św. N.M. Teresy od Jezusa: "Razem pójdziemy o Panie", w jubileuszowej homilii została poszerzona o dalsze słowa Świętej, stając się nowym wezwaniem. " Gdziekolwiek pójdiesz, Panie, pójdę za Tobą. Przez co Ty będziesz przechodził i ja chcę przechodzić."

Bóg zebrał w kaplicy przed Swoim Ołtarzem najbliższych Siostry Jubilatki: Mama, rodzeństwo, wielu przyjaciół i nasza zakonna wspólnota- wszyscy złączeni w wielkim dziękczynieniu. Nie zabrakło łez wzruszenia, pieśni napisanych specjalnie na ten dzień, pięknych kwiatów, a nade wszystko miłości. Kaplica grzmiała od rozśpiewanych głosów, maleńkie dzieci ubarwiały wszystko swoim śmiechem.

"Ogrodem wonnym , źródłem zapieczętowanym
jesteś Siostro-Oblubienico.

Pan Cię wybrał, przy Sercu Swoim Cię postawił,
związał Miłości tajemnicą" – śpiewałyśmy w czasie uścisków siostrzanych.

Przed błogosławieństwem końcowym miało miejsce piękne wydarzenie - uroczysta instalacja relikwii świętych Zelia i Ludwika Martin, patronów gromadzącej się przy naszym klasztorze Wspólnoty Rodzin. Ojciec Wojciech pięknie przedstawił - to niezwykle, święte małżeństwo, później wszyscy mieli okazję uczcić relikwie przy dźwiękach pieśni: „Tylko miłość może zrodzić miłość, tylko świętość świętość zrodzić może. Świeci Zelio i Ludwiku módlcie się za nami, byśmy miłość mieli w sobie, byśmy się kochali”.



Po zakończonej Eucharystii długo jeszcze śpiewałyśmy pieśni, a nasza Siostra przyjmowała życzenia od wszystkich obecnych.

Na koniec spotkaliśmy się w rozmównicy. Dopiero tam zobaczyłyśmy, jak wiele osób przybyło, aby dziękować Bogu za dar powołania naszej siostry. Wiadomość o wielkim wydarzeniu w klasztorze podawana z ust do ust poszerzyła znacznie przewidywaną przez nas liczbę gości, a przez to i potęgę radości. Przyjaciele przygotowali piękne pieśni z życzeniami. Była gitara i skrzypce, tym razem z drugiej strony kraty, w wykonaniu małej Łucji. Nawet nieśmiałe próby tańca mimo ograniczonej przestrzeni, w jadalni zastawionej stołami.

Owoce jubileuszowych łask zasypują nas każdego dnia. Jednym z nich są niewątpliwie braterskie wizyty. We wrześniu odwiedzili nas nasi bracia z Białorusi, ojcowie Piotr i Aleksander. Nieoczekiwanie gościłszy ojca Wacława z Chicago, a także naszych braci kleryków z Krakowa z o. Piotrem Nykiem.

Każdego dnia Bóg zaskakuje nas swoją dobrocią i pozwala nam zaskoczyć się nami samymi, kiedy z ufnością podejmujemy wszystkie wyzwania jakie niesie życie. Czy to przygotowując liturgiczny śpiew, czy z kilofami w ręku oczyszczając pole z kamieni, zawsze z sercami radosnymi, zawsze jedynie dla Bożej Chwały. Wasze siostry z Elku

Ze wspólnoty Karmelu w Elblągu



W naszym elbląskim Karmelu pierwszy dzień października wpisał się wyjątkowo opatrnościowo w rozpoczęcie Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego. To, że św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza jest patronką misji katolickich wiadomo wszystkim, ale niezwykle ilustracją tej prawdy stała się poranna Eucharystia w naszej kaplicy - Święta zgromadziła przy Ołtarzu Pańskim nie tylko N.O. Prowincjała Jana Malickiego OCD, ale i ks. Waleriana Poźniaka MIC, pracującego w Sanktuarium Jezusa Miłosiernego na Filipinach oraz oo. Bogdana i Tadeusza Olzackich OSPPE, posługujących w wielkich ośrodkach miejskich Stanów Zjednoczonych: Bostonie i

Nowy Jorku. Po jednej stronie kraty stali więc misjonarze posłani do konkretnych społeczności, a po drugiej – my, powołane do bycia misjonarkami przez modlitwę i ofiarę.

Na to właśnie połączenie i wspólnotę zwrócił uwagę w homilii o. Prowincjał – przypominając fakty z życia św. Teresy, pokonywanie przez nią słabości na drodze miłości, i przyjaźń z duchowymi braćmi-misjonarzami. Święta czuła się za nich odpowiedzialna, a swoje powołanie do bycia misjonarką duchem i cierpieniem, traktowała bardzo poważnie, nadając mu wręcz heroiczny wymiar.

Wierni zgromadzeni na Eucharystii mieli możliwość uczczenia relikwii naszej świętej Siostry, a nasze wspólnotowe świętowanie przeniosło się do rozmównicy, gdzie z kapłanami dzieliliśmy się doświadczeniem opieki i bliskości św. Teresy, a także troskami dotyczącymi wiary i kondycji Kościoła XXI w.

Cały dzień umilały nam najmłodsze siostry, przygotowując prezenty, słodkości i duchową strawę w postaci sentencji, a także francuskich piosenek na podstawie poezji Świętej. Przypomnialiśmy też sobie monodram Izabeli Drobotowicz-Orkisz, na podstawie „Rękopisów autobiograficznych”.

Przesłanie Małej Świętej z Lisieux nie dość, że nie traci nic z aktualności, to jeszcze wydaje się niewyczerpywalnym źródłem inspiracji nie tylko dla kolejnych pokoleń karmelitanek bosych, lecz i dla duchownych i świeckich, odkrywających wciąż wartość i piękno drogi ufności i miłości, jaką zostawiła nam w testamentie dwudziestoczworoletnia Francuzka. Pragniemy być miłością w sercu Kościoła, miłością dostępną przez modlitwę i ofiarę dla każdego.

Spręcowo: „Niezlomna” mała droga dzieciństwa duchowego

Drodzy Czytelnicy Karmel- Info!

W nowennie do św. Teresy od Dzieciątka Jezusa zaprosiliśmy przyjaciół naszego karmelu do uczestnictwa w dniu duchowości na temat małej drogi dzieciństwa duchowego. Tak jak zawsze nasze spotkanie rozpoczęliśmy Eucharystią, którą celebrował ojciec Tomasz Rydzewski OCD z Wrocławia, prowadzący dzień duchowości.

W homilii odnosząc się do czytań z dnia (obietnica Boga, że stanie się murem dla Jerozolimy, lęk uczniów Jezusa wobec zapowiedzi Jego męki) ojciec ukazał duchowość Małej Teresy jako zachętę, by uczyć się od niej zaufania i zawierzenia Bogu, gdy ogarnia nas lęk, cierpienie, czy też brak nadziei. To wszystko może doprowadzić do doświadczenia Boga jako ochraniającego nas muru obronnego, jaki okalał umiłowane miasto Jeruzalem.

Podczas konferencji Ojciec wprowadzał słuchających w rozumienie istoty małej drogi, ostrzegając także przed niewłaściwym jej zrozumieniem. Małą drogę nazwał - NIEZŁOMNĄ. Dlaczego? Ponieważ ten kto nią kroczy mimo, że upada jest niezwykły poprzez to, że swoje upadki, grzechy i porażki wykorzystuje jako momenty szczególnego wołania o Bożą pomoc. Na przykładzie osoby, która doświadczając niemocy wypełniania przykazań odeszła od Boga, Ojciec wskazał, że my poznając coraz bardziej swój realizm, czyli konflikt jaki przeżywamy w konfrontacji wielkich pragnień i naszej ludzkiej kondycji, możemy uniknąć popełnienia takiego błędu. Mamy Boga, który kroczy z nami naszą drogą, mamy sakramenty, mamy Małą Teresę i jej naukę.



Podczas spotkania z Ojcem po konferencji padło wiele pytań, odnośnie tego, jak w codziennym życiu iść za Jezusem małą drogą dzieciństwa duchowego. Te wszystkie nasze troski i pytania zawierzyliśmy Jezusowi podczas adoracji Najświętszego Sakramentu oraz koronki do Bożego Miłosierdzia. Wszyscy uczestnicy opuszczając nasz karmel zostali obdarowani poświęconymi różami na znak tego, iż Mała Teresa chce być blisko nas w drodze za Jezusem.

Dziękujemy Ojcu Tomaszowi za staranne przygotowanie tematu i podprowadzenie naszych uczestników do przyjaźni z małą Teresą i za nadzieję, że nawet porażki mogą, dzięki zawierzeniu Jezusowi, zostać pozytywnie wpisane w naszą drogę do świętości i rozniecenie w nas na nowo wiary, że Bóg naprawdę spełnia nasze najskrytsze pragnienia.

z serdecznymi pozdrowieniami - Wasze siostry ze Spręcowa

Piesza pielgrzymka dzieci i młodzieży „Od Józefa do Karmelu”

Dnia 07 września br. ponad 300 osób pielgrzymowało „Od Józefa do Karmelu”. Organizowana już po raz dziewiąty Piesza Pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Niedźwiadach k. Kalisza zgromadziła rekordową liczbę dzieci i młodzieży wraz ze swymi rodzicami, dziadkami i wychowawcami. Mszy św. w intencji dzieci i młodzieży rozpoczynających nowy rok szkolny przewodniczył biskup kaliski Edward Janiak.

Wspólne pielgrzymowanie rozpoczęło się od modlitwy przed cudownym obrazem św. Józefa Kaliskiego. Drogę wypełnił wspólny śpiew i modlitwa różańcowa. Po dotarciu przed oblicze Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Jej opiece zostały zawierzone dzieci i młodzież rozpoczynające rok szkolny 2019/2020.

Pielgrzymów powitał ks. Marek Czekaj, proboszcz parafii św. Marii Magdaleny w Kokaninie.

W homilii ks. kan. Michał Kieling wskazywał, że tegorocznej pielgrzymce towarzyszyła służebnica Boża s. karmelitanka Teresa od Jezusa (Marianna Marchocka) żyjąca w XVII w. - Dzięki takim świętym i błogosławionym, których Pan Bóg stawia na naszej drodze życia chce nam przekazać to, abyśmy zawsze pamiętali, że w Jezusie Chrystusie i Matce Najświętszej została nam dana niezwykła pomoc i obrona, że tutaj w tym karmelitańskim Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy możemy zawsze stanąć przed obliczem Matki Najświętszej, wypraszać Jej łaski i uczyć się miłości do Pana Boga i drugiego człowieka – mówił delegat biskupa kaliskiego ds. życia konsekrowanego.



Podkreślał, że dzisiaj każdy człowiek potrzebuje wsparcia Pana Boga. - Życie bez Pana Boga, bez wartości, bez szacunku do drugiego człowieka do niczego dobrego nie prowadzi, a Matka Najświętsza zawsze uczy nas pokory, trwania przy Chrystusie i wierności. Starajmy się być świętymi. Ważne jest, abyśmy tę świętość odnajdowali w naszej codzienności. Dla was rodzice tą drogą jest wychowywanie, przekazywanie wiary katolickiej, codzienna służba pełna miłości, poświęcenia, zaangażowania. Wszyscy jesteśmy wezwani do świętości – przekonywał kaznodzieja.

W swoim słowie biskup kaliski Edward Janiak prosił o modlitwę w intencji sióstr karmelitanek. – Siostry dzień i noc trwają na modlitwie, są naszymi ambasadorami, pamiętają o tych, którzy nie modlą się, nie przychodzą do kościoła, siostry wypraszają błogosławieństwo dla naszego Kościoła kaliskiego – powiedział celebrans.

Zachęcał też wiernych, aby modlili się za Caritas Diecezji Kaliskiej, który pomaga najbardziej potrzebującym poprzez prowadzenie wielorakich dzieł, a dzieci i młodzież prosił o modlitwę w intencji rodziców, dziadków i nauczycieli.

Podczas Eucharystii biskup poświęcił odnowioną kaplicę sióstr karmelitanek. Po Mszy św. pielgrzymów zaproszono na poczęstunek przygotowany przez Caritas Diecezji Kaliskiej.

Po krótkim odpoczynku pątnicy wyruszyli w drogę powrotną do Narodowego Sanktuarium św. Józefa modląc się koronką do Miłosierdzia Bożego i uwielbiając Pana Boga śpiewem.

Pielgrzymka, która została zainicjowana przed dziewięć laty przez dwie rodziny i wsparta przez księży orionistów, z roku na rok rozrasta się, gromadząc coraz większą liczbę pątników, a także angażując w jej przygotowanie coraz więcej osób. – Początki były bardzo skromne. Dwie rodziny i księża orioniści postanowili zorganizować pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy znajdującego się na obrzeżach Kalisza. Nawet kaliszanie nie zawsze wiedzieli, że mamy takie sanktuarium z cudownym, koronowanym wizerunkiem Matki Bożej i że siostry karmelitanki modlą się dzień i noc w intencjach, które tutaj są przynoszone. Wśród licznych intencji była ta o potomstwo zanoszona przez jedną z rodzin, która jest współorganizatorem tego dzieła. Małżonkowie doczekali się córki i syna, którzy teraz także uczestniczą w tej pielgrzymce. Rodzice odczytali, że jest to łaska Matki Bożej Nieustającej Pomocy wyproszona przez siostry karmelitanki. W ramach tego dziękczynienia zorganizowano pierwszą i kolejne pielgrzymki – mówi w rozmowie z KAI ks. kan. Michał Kieling od lat zaangażowany w organizację pielgrzymki.

Po raz pierwszy w pielgrzymce wzięła udział Natalia z Kokanina. – W sierpniu byłam na dużej pielgrzymce. Na Jasną Górę podążałam w grupie żółto-czerwonej z Chełmc. W drodze do Częstochowy panowała wspaniała atmosfera i dlatego postanowiłam iść na małą pielgrzymkę z Kalisza do Karmelu. W drodze dużo śpiewamy i modlimy się. Jest pięknie. Na pewno w przyszłym roku znów wyruszę, aby modlić się o dobry rok szkolny – stwierdziła uczestniczka.

- Drugi raz idę w pielgrzymce. Zachęciła mnie mama, która wraz ze mną pielgrzymuje. Podoba mi się, droga nie jest trudna, jest dużo radości i śpiewu – powiedział Paweł z Sulisławic.

Organizatorami pielgrzymki są: ks. kan. Michał Kieling, delegat biskupa kaliskiego ds. życia konsekrowanego, Caritas Diecezji Kaliskiej oraz parafia Opatrzności Bożej (księży orioniści) i parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Kaliszu.

Tekst za: Ewa Kotowska-Rasiak/KAI
Radio Rodzina Kalisz

Islandia: Wspomnienie o Br. Sigurður Bogi od Bogurodzicy i Najświętszego Sakramentu OCDS

20 sierpnia 2019 roku, niespodziewanie, „Niebieski Złodziej” skradł nam brata w Karmelu Sigurðura Bogi od Bogurodzicy i Najświętszego Sakramentu. Pragniemy podzielić się z Wami krótką historią Jego życia, konwersji i wreszcie radości z przynależności do Świeckiego Zakonu.

10 kwietnia 2019 roku Sigurður Bogi Stefánsson pisząc prośbę o przyjęcie do Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego sformułował ją następująco: „Proszę o formalne przyjęcie do wspólnoty OCDS w Hafnarfjörður. Pragnę w ten sposób pogłębić moją chrzcielną więź z Jezusem i żyć chrześcijańskim życiem w duchu Karmelu”.

Pragnienie przynależności do Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego żyło w nim od wielu lat. To właśnie on, wraz ze swoim imiennikiem Sigurðurem Helgasonem, przetłumaczył przed wielu laty z języka szwedzkiego Regulę Pierwotną i Konstytucję OCDS i od tamtego czasu zaczęły się w naszym klasztorze regularne spotkania z duchowością Karmelu. Po utworzeniu wspólnoty OCDS został jednogłośnie wybrany przewodniczącym.

Sigurður Bogi Stefánsson urodził się w Reykjavíku w rodzinie protestanckiej 10 sierpnia 1956 roku. Jego rodzicami byli: Guðrún Sigurgeirsdóttir i Stefán Ólafur Bogason, lekarz. Sigurður Bogi miał jedną siostrę Ragnę Hafdís.

Sigurður Bogi wychowywał się w Reykjavíku i tam też ukończył liceum a następnie, w 1982 roku, na Uniwersytecie Islandzkim, medycynę. Po zdaniu egzaminu lekarskiego pracował na różnych oddziałach w szpitalu w Reykjavíku. W 1984 roku rozpoczął specjalizację z psychiatrii, najpierw w Reykjavíku a następnie, od lipca 1985 do lutego 1987, w Linköping w Szwecji. Otrzymał specjalizację lekarza psychiatrii w Szwecji w sierpniu 1988 a w listopadzie 1988 r. na Islandii. Pracował następnie jako psychiatra w Szwecji a potem na Islandii, zarówno w prywatnym gabinecie jak i w szpitalu. Od 2002 roku do dnia śmierci, pracował w klinice w Reykjavíku, będąc cenionym lekarzem.

Prowadził także wykłady dla studentów medycyny, pisał artykuły do specjalistycznych czasopism. Był też w zarządzie Towarzystwa Filozoficznego w Reykjavíku, wygłaszał prelekcje i pisał artykuły z życia duchowego.

Jego duchowe poszukiwania doprowadziły go najpierw na ścieżki medytacji wschodniej, na których jednak po pewnym czasie doświadczył duchowego niebezpieczeństwa. Sam dawał świadectwo, iż pewne przeżycie duchowe w tamtym czasie stało się dla niego ostrzeżeniem, że nie jest to bezpieczna droga.



Wtedy to zwrócił się ku chrześcijaństwu. W Szwecji uczestniczył w protestanckich spotkaniach modlitewnych i zetknął się z pismami Hjalмара Ekströma (1885-1962), szwedzkiego protestanckiego mistyka (cytowanego przez O. Wilfrida Stinissena), które bardzo go zainspirowały. Ktoś z protestantów podarował mu też wtedy Dzieła świętego N.O. Jana od Krzyża, którymi się zachwycił. Powiedział kiedyś o sobie: „Najpierw stałem się karmelitą a potem katolikiem“.

W 2010 roku konwertował do Kościoła Katolickiego. Napisał wtedy prośbę o przyjęcie, której tłumaczenie tutaj zamieszczamy:

(21 lutego 2010) Ja, niżej podpisany, Sigurður Bogi Stefánsson, składam formalną prośbę o przyjęcie do Kościoła Katolickiego. Zostałem ochrzczony w Islandzkim Kościele Narodowym i przynależę do niego do dziś. Zostałem ochrzczony w rodzinnym domu przez luterańskiego pastora. Moje zainteresowanie Kościołem Katolickim nie jest czymś nowym, bowiem już od długiego czasu zbliżałem się ostrożnie do niego. Mając dwadzieścia kilka lat zacząłem szukać Boga na różnych drogach. Niektóre z nich, gdy rozważałem to później, nie były bezpieczne, ale zawsze moje poszukiwania wynikały z prawdziwej potrzeby odnalezienia większej bliskości Boga w moim życiu i świadomości. Wcześniej praktykowałem medytację wschodnią, ale od wielu lat zajmuję się wyłącznie chrześcijańską modlitwą, interesuję się bardzo chrześcijańską mistyką i przeczytałem wiele katolickich książek z duchowości. Przez wiele lat modliłem się modlitwą Jezusa według zwyczaju kościoła prawosławnego a w ostatnich latach codziennie modłę się różańcem. Można by zapytać, dlaczego ubiegam się o przejście między odłamami chrześcijaństwa, skoro mogę nadal praktykować swoje życie modlitwy w kościele luterańskim. Na to składa się wiele powodów, ale najważniejszy jest ten, że od dawna wierzę mocno w prawdziwą obecność Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Przez wiele lat uczestniczyłem w mszach św. w katolickich kościołach i kaplicach w Reykjavíku i Hafnarfjörður i odczuwam coraz większy ból, że nie mogę wziąć udziału w tej części mszy świętej, która w moim odczuciu ma największe znaczenie, to jest w Komunii św. Dlatego moją pokorną prośbą jest, bym mógł być przyjęty do Kościoła Katolickiego, bym mógł przybliżyć się bardziej do Jezusa i wzrastać pod Jego opieką i prowadzeniem do pełni życia wiarą, modlitwą i bliskością."

Sigurður Bogi w każdą sobotę i niedzielę, oraz inne dni wolne od pracy, uczestniczył we mszy św. w naszej kaplicy, był lektorem czytań mszalnych i prawdziwie bratem troszczącym się o gości przychodzących na kawę po mszy świętej.

Przez wiele lat uczestniczył w spotkaniach o życiu modlitwy w duchu naszych Świętych, prowadzonych przez s. Agnieszkę w naszym klasztorze, modlił się codziennie Liturgią Godzin, wytrwale i usilnie zabiegał o utworzenie OCDS przy naszej wspólnoty. Jezus dał mu tę radość, że w kwietniu tego roku otrzymał szkaplerz świeckiego karmelity i wybrane przez niego imię brat Sigurður Bogi od Bogurodzicy i Najświętszego Sakramentu.

W pogrzebie, oprócz rodziny, uczestniczyli siostry i bracia z OCDS a także prawie wszyscy pracownicy kliniki w Reykjavíku.

Sigurður Bogi pozostanie w naszej pamięci, a także tych, którzy go znali, jako człowiek głęboko rozmodlony, wrażliwy na innych, pełen miłości bliźniego świecki karmelita, który „najpierw został karmelitą a potem katolikiem“.

PROWINCJA - OCDS

We wspólnocie OCDS w Bydgoszczy

W pierwszą sobotę w wigilię święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – 7 września 2019 roku w bydgoskiej Katedrze świętowaliśmy uroczystość Matki Bożej Pięknej Miłości. Dla bydgoskiej wspólnoty OCDS jest to uroczystość patronalna, podobnie jak dla Katedry i diecezji bydgoskiej. Wieczorem, tego dnia ks. Prymas Polak wraz z biskupem Ordynariuszem Janem Tyrawą, celebrował Mszę Świętą z okazji poświęcenia ołtarza w odnowionym prezbiterium Katedry. Radość świętowania była tym większa, że w tym dniu trzy osoby:

- Grażyna Pietrykowska,
- Bogumiła Pieczka,
- Maria Staszalek,

złożyły na ręce asystenta wspólnoty o. Zbigniewa Stachowicza, przyrzeczenia definitywne; a jedna ślubny:

- Zbigniew Weber

Ubogacił dobry Bóg bydgoski ogród Karmelu na bożą Chwałę. Naszym siostronom i bratu życzymy wytrwałego podążania za Umiłowanym i owocnej pracy w Jego winnicy.



Poznań – Rekolekcje z „Drogą doskonałości”

Poznańska Wspólnota OCDS p.w. Jezusa Miłosiernego odbyła swoje coroczne rekolekcje w dniach 6 – 8 września 2019 r. w gościnnym Domu Rekolekcyjnym, prowadzonym przez Siostry Misjonarki w Morasku, na rogatkach Poznania.

Ćwiczenia duchowe koncentrowały się w kaplicy - w której dominował Krzyż Chrystusa; wystrój kaplicy uzupełniał obraz Jezusa Miłosiernego, figura św. Józefa (Patrona Domu) i obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Z powodu kapryśnej aury, Dom Rekolekcyjny, który przed rokiem nazywaliśmy Gołębnikiem w Ogrodzie Rajskim – teraz stał się Pustelnią, którą tak bardzo ceniła św. Teresa z Avila. Patronat św. Józefa zobowiązywał i uczył jak przedstawiać mądrość ludzką na mądrość Boską. Pomocą w rozważaniu tego zagadnienia stał się artykuł o. Marcina Adamczyka, zamieszczony w tegorocznym „Życiu Karmelem w Świecie” w drugim numerze. „Święty. Józef otrzymał wielką mądrość od Boga, by mógł wypełnić zadania życiowe związane z dziełem Odkupienia.” Rekolekcje przeżywaliśmy z członkami nowo utworzonej wspólnoty OCDS w Koninie, wśród nich ze Stanisławem Król oraz małżonkami Ewelina i Pawłem Trzos – którzy dotychczas należeli do naszej poznańskiej grupy. Ewelina i Paweł wraz z Damianem będą składać swoje pierwsze przyrzeczenia na niedzielnej Mszy św. kończącej rekolekcje. Oczekując na ich przyrzeczenia wierności Bogu, Zakonowi i Kościołowi, stawaliśmy przed pytaniem o naszą wierność nauczaniu św. Teresy i Świeckiemu Karmelowi: jaką mądrością się kierujemy – Boską czy ludzką?

Dobrze spożytkowane odosobnienie – zdaniem o. Rekolekcyjisty Aleksandra Szczukieckiego OCD - powinno pomóc odnowić relację z Chrystusem, pomóc w odpowiedzi na pytanie o to, czy nasza wiara jest prawdziwą wiarą w Jezusa Chrystusa i Jego Dzieło Zbawcze, czy inne sprawy nie przesłaniają nam Chrystusa i fascynują nas bardziej niż On sam. Pustelniczej zadumie sprzyjał porządek dnia: ściśle milczenie, codzienna wspólnotowa modlitwa „Liturgią Godzin”, razem odmawiane „Modlitwy Wspólnot karmelitańskich”, godzinna Adoracja Najświętszego Sakramentu, „Różaniec” i odpowiednio: w sobotę „Litania biblijna” do Matki Bożej, a w piątek „Droga Krzyżowa”. Na modlitwę osobistą - rozmowę z Jezusem o naszej dotychczasowej drodze duchowej pozostawało wiele czasu; temu służył czas wolny przewidziany w rozkładzie dnia i czas wolny po komplecie.



Rekolekcje ubiegłoroczne i tegoroczne poświęcone były „Drodze doskonałości” św. Teresy od Jezusa. W roku ubiegłym o. Wojciech Ciak OCD skupił się na omówieniu pierwszych rozdziałów tego dzieła. Przypomniawszy, że Autorka uczyniła modlitwę podstawą swojej duchowości i również na modlitwie postanowiła oprzeć życie duchowe zakładanych klasztorów Reformowanego Karmelu Bosego. W oparciu o swoje doświadczenie duchowe i znajomość życia wewnętrznego sióstr i braci nauczała, że warunkiem postępu na drodze modlitwy jest przestrzeganie podstawowych zasad. Trzeba nauczyć się twórczego przeżywania sytuacji kryzysowych, które napotkamy w życiu zewnętrznym i wewnętrznym tak, aby nigdy nie przestać być przyjacielem Chrystusa i nigdy Go nie opuścić. Będzie to możliwe, jeśli będziemy się starać żyć ze wszystkich sił radami ewangelicznymi: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Trzeba zachować pamięć o swoich grzechach, ale równocześnie pamięć o niewyczerpanej dobroci Boga i zaufać Bożej Opatrzności. Dlatego trzeba prowadzić systematyczne życie sakramentalne, naśladować Chrystusa przez rozważanie „Drogi Krzyżowej”, „Różańca”, Adorację Najświętszego Sakramentu. Taka postawa pozwoli praktykować cnotę ubóstwa w życiu duchowym i rozpałić serce miłością do Boga. Nie od nas jednak zależy, czy dostąpimy wyżyn modlitwy kontemplacyjnej, ale pozostaniemy wierni przyrzeczeniom złożonym Bogu, Zakonowi i Kościołowi w obecności całej macierzystej Wspólnoty OCDS.

Tegoroczne rozważania nad „Drogą doskonałości” prowadził o. Aleksander Szczukiecki OCD. Przekonywał, że prawidłowa relacja z Chrystusem musi realnie wpływać na życie człowieka modlitwy i owocować coraz doskonalszą miłością bliźniego. Życie wspólnotowe jest dobrym sprawdzianem tego procesu. Sprawdzianem postępu na drodze modlitwy, sprawdzianem czy nasza duchowość jest prawdziwa i istotnie znamionuje ją rzeczywista więź z Chrystusem, jest również głęboka troska o Jego Dzieło Zbawcze, czyli troska o zbawienie bliźnich bez wyjątku. Życie wskazuje więc na to, czy Chrystus „ogarnął” człowieka modlitwy i uczynił je swoim. Trzeba zatem starać się wytrwale o cnoty ubóstwa, oderwania i pokory ze względu na Chrystusa. Jeśli spostrzeżemy, że w jakimś momencie zrezygnowaliśmy z „drogi doskonałości”, to znaczy że postępowaliśmy drogą niewłaściwą, na której zabrakło praktykowania tych

cnót wewnętrznych. Rekolekcjonista zachęcał nas, abyśmy pozwolili na zbawczą rolę Boga wobec nas i przyjmowali racje Pana Boga skierowane do nas, bo to łaska Boga ma właściwie nas formować. Ta uległość wobec racji Boga świadczy o chodzeniu w Prawdzie – pomoże nam w tym dobrze rozumiana pokora.

Rekolekcje kończyła uroczysta niedzielna Msza Święta, podczas której trzech członków poznańskiej Wspólnoty OCDS składało swoje pierwsze przyrzeczenia w Świeckim Karmelu: Ewelina i Paweł Trzos oraz Damian Borowski. A my świadkowie tego zdarzenia odnawialiśmy nasze przyrzeczenia w myślach. Nowym pełnoprawnym już świeckim karmelitom bosym jako pierwsi złożyli życzenia Celebransi: o. Szczepan Maciaszek OCD - Asystent poznańskiej Wspólnoty OCDS, który przyjechał specjalnie na tę uroczystość oraz o. Rekolekcjonista Aleksander Szczukiecki OCD – Asystent konińskiej Wspólnoty OCDS. Po radosnej Eucharystii udaliśmy się na uroczysty obiad i agapę, podczas której z wielką radością i wzruszeniem składaliśmy życzenia Ewelinie, Pawłowi i Damianowi.

Rekolekcje kończyliśmy pieśnią św. Teresy od Dzieciątka Jezus:

„Życie, jesteś chwilką, życie tyś mym snem
Życie tyś dniem krótkim, przemijas jak cień.
Boże tu na ziemi, aby kochać Cię,
Mam ten jeden dzień....”

Maria Jagielska OCDS

Szczecin u stóp Krzyża – wrześniowe spotkanie szczecińskiej OCDS

Comiesięczne spotkanie naszej wspólnoty przypadło 14 września w święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Tego dnia chcieliśmy włączyć się do modlitwy „Szczecin u stóp Krzyża”, do odpowiedzi archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej na ogólnopolską inicjatywę „Polska pod Krzyżem”.



We wszystkich kościołach o godzinie 14.00 rozbrzmiały dzwony zapraszając do przyjścia na adorację Najświętszego Sakramentu i modlitwę przed ołtarzem eucharystycznym w intencji zachowania wiary w naszych rodzinach.

O godz. 15.00 modliliśmy się Koronką do Miłosierdzia Bożego, prosząc Pana Boga o ochronę dla polskiej rodziny przed demoralizacją. Na zakończenie odśpiewaliśmy pieśń „My chcemy Boga...”

Po południu o godzinie 18.00 w ramach inicjatywy „Szczecin u stóp krzyża” wspólnotowo wzięliśmy udział we Mszy Świętej w Katedrze św. Jakuba w Szczecinie, a po niej adorowaliśmy Krzyż i o godzinie 19.30 wyruszyliśmy z Katedry do Figury

św. Jana Pawła II na Jasnych Błoniach wędrując ulicami miasta w diecezjalnej drodze krzyżowej w intencji prześlągalnej za grzechy oraz błągalnej o łaskę zachowania wiary w naszych rodzinach pod hasłem „Upomniał wichry i jezioro i nastała wielka cisza...”.

O godzinie 21.00 pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Andrzeja Dzięgi metropolity szczecińskiego zaśpiewaliśmy Apel Jasnogórski i dalej trwalismy na czuwaniu, przyjmując osobiście Chrystusa Ukrzyżowanego do naszego życia. Ks. Arcybiskup A. Dzięga podziękował wszystkim organizatorom i przybyłym osobom, które odpowiedziały na prośbę wzięcia udziału w uczczeniu Krzyża Chrystusowego, a następnie udzielił błogosławieństwa Relikwiami Drzewa Krzyża Świętego. Adoracja trwała do późnych godzin wieczornych wśród śpiewu i ogólnie udzielającej się radości wśród uczestników.

Joanna Sidor OCDS

Warszawa: Zioła dla Matki Bożej

Wykonanie wiązanek ziół wymaga najpierw zebrania odpowiedniego materiału, dlatego przygotowania do tego odbywają się wcześniej. Już w lipcu Grażyna i Wiola pojechały do Gieni na działkę, aby nazbierać ziół, piołunu i wrotycza. Wcześniej była tam jeszcze Ania, która zebrała z Gienią dziurawiec. 13 sierpnia Ania z Janiną zbierały nawłóć i inne zioła i kwiaty w okolicach Warszawy. 14 sierpnia zebraliśmy się tradycyjnie, aby przygotować bukieciki na Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Janka, nasza specjalistka od ziół, przywiozła cynie, astry, majeranek i dwie odmiany pachnącej mięty, aby bukieciki pięknie pachniały. Monika z Sylwkiem nazbierali nawłóć, krwawnik, melisę, głóg, miętę, dziką marchew i kwiaty z ogrodu: nasturcję, nagietki, wrzos i ostrokrzew. Mieliśmy jeszcze do dyspozycji żyto i owies od Barbary.



Bukiety wykonała ekipa w składzie: Ania, Ewa, Grażyna, Iwona, Janina, Małgosia, Monika, Wiola oraz pomocnicy: dwóch Andrzejów i Sylwek.

W salce unosił się piękny zapach ziół i kwiatów. W trakcie pracy odwiedzili nas ojciec Marian i brat Piotr. Iwona przygotowała kompozycje do ołtarza, kaplicy Matki Bożej i dla ojców do chóru. Podczas pracy Janeczka opowiadała nam o ziołach i ich własnościach leczniczych. Ania zadbała o nas, częstując herbatą i słodyczami. Wykonaliśmy 190 bukiecików.

W dniu Święta Matki Bożej Zielnej rozprowadzaniem ziół zajęli się: Ania, Dorota, Ewa, Magda, Wiola i Robert. Przychodzący na Mszę św. chętnie nabywali przygotowane bukieciki.

Wspólne prace pomagają nam budować wspólnotę opartą na miłości.

Iwona Witwicka OCDS

Rekolekcje Wspólnoty Warszawskiej OCDS

Nasza Warszawska Wspólnota OCDS przeżywała rekolekcje w dniach 28.08 do 01.09.2019r. Jak co roku przyjechaliśmy do Lasek – do sióstr Franciszkanek, aby tu w tym szczególnym miejscu, w ciszy wejść w osobiste spotkanie z Bogiem. W leśnym otoczeniu, na łonie przyrody, mogliśmy indywidualnie prowadzić w swoich sercach rozmowy ze Stwórcą. Również pogoda dopisała, było upalnie.

Rekolekcje głosił o. Roman Hernoga OCD, który przyjechał z Klasztoru w Zwoli, aby wprowadzić nas w II stopień modlitwy karmelitańskiej na podstawie dzieł św. Teresy od Jezusa. Podczas pierwszej konferencji przypomnieliśmy sobie najistotniejsze elementy z I etapu Szkoły Modlitwy Karmelitańskiej z ubiegłego roku. Ojciec Roman omówił trzy rodzaje modlitwy: - ustną; - myślną; - kontemplacyjną, na którą składają się: etap ascetyczny (samodzielny wysiłek człowieka) i Boże działanie (sam Bóg działa w duszy człowieka bez jego udziału).

Św. Teresa w swoich dziełach określa modlitwę wewnętrzną jako trwanie miłosne w obecności Boga. Dowiedzieliśmy się, że prawdziwa modlitwa dokonuje się w sercu i jest ona nawiązywaniem przyjaźni z Bogiem, Tym, który nas miłuje. Ważnym elementem nawiązywania relacji jest umiejętność słuchania – najpierw Boga, ale również i drugiego człowieka. Nawiązywanie relacji i przyjaźni z Bogiem trzeba nieustannie budować i pielęgnować. Istotna jest wierność Bogu, czyli bez względu na wszystko nie rezygnować z czasu poświęconego na spotkanie modlitewne. Kolejną ważną rzeczą, która ułatwi nam wejście w zażyłą relację modlitewną z Bogiem to pozbycie się „maski” i staniecie przed Bogiem na modlitwie takim jakim się jest - w prostocie własnego serca. Należy wystrzegać się fałszywej pokory, która nas wewnętrznie niszczy, natomiast prawdziwa pokora przynosi ukojenie i spokój. Tym samym należy unikać i wyzybywać się pokusy do pociągów i przyjemności tego świata. Często pokusą jaką nam narzuca świat jest pogoń za rzeczami i przyjemnościami materialnymi i brak czasu na spotkanie z Bogiem. Prawdziwa pokora koncentruje nas na Bogu. Ważne jest, abyśmy dawali Bogu to co mamy najcenniejszego: swoje serce i swój czas.



Rzeczą niezbędną do rozwoju modlitwy skupienia jest wyrzeczenie się wszystkiego i oderwanie się od wszelkich przywiązań, zerwanie więzów. Potrzeba „by On wzrastał, a ja się umniejszałam”. Nieodzownym elementem naszych rekolekcji w ciszy była codzienna Msza Święta, a wieczorem adoracja Najświętszego Sakramentu. Podczas adoracji mogliśmy być z Jezusem sam na sam. Każdy indywidualnie trwał w tym, który tak bardzo nas ukochał. Czas zapatrzenia się wzajemnie na siebie, bez słów, ze świadomością, że nie trzeba potoku słów – On Najwyższy i tak wszystko wie. Trwanie, miłowanie, patrzenie. Tylko On i ja.

W Ostatnim dniu rekolekcji ojciec Roman dokonał podsumowania, a my podzieliliśmy się własnymi odczuciami i przeżyciem tego czasu. Mimo, że uczestniczyło w rekolekcjach wiele osób, to jednak każdy z nas inaczej przeżywał spotkanie z Bogiem, jak również miał własne doświadczenia na modlitwie. Pan

Bóg do każdego przychodził indywidualnie. Gdy rekolekcje dobiegły końca trudno było z leśnej ciszy przenieść się w codzienność życia.

Był to wspaniały czas, który powinniśmy przenieść do naszego życia, aby nie stracić bliskiej relacji z Bogiem. Strzec najcenniejszego Skarbu jaki znaleźliśmy. Powinniśmy pielęgnować i rozwijać modlitwę wewnętrzną w naszej codzienności. Mamy wspaniałych nauczycieli, naszych wielkich świętych, św. Teresę od Jezusa i św. Jana od Krzyża, do których lektur możemy zawsze sięgnąć.

„Wpatruj się teraz w oblicze Boga i to wystarczy,
On cię otoczy swoim spojrzeniem,
Twoją ciszę przeniknie Swoją ciszą,
I ogarnie cię miłością, pokojem i silnym ramieniem”.

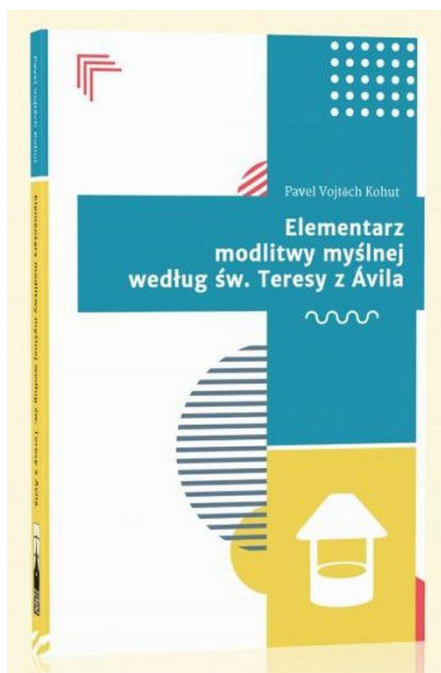
Grażyna Midak OCDS

W SKRÓCIE

- ✚ O. Prowincjał zmienił dekretem (159/P/2019) konwentualność o. Wojciecha Ciaka. Z dniem 30 września br. o. Wojciech jest konwentualnym w klasztorze w Warszawie-Solcu.
- ✚ O. Prowincjał zmienił dekretem (160/P/2019) konwentualność o. Leszka Jasińskiego. Od dnia 03 października br. o. Leszek jest członkiem wspólnoty klasztoru w Warszawie-Raławicka.



Elementarz modlitwy myślniej według św. Teresy z Ávila Pavel Vojtěch Kohut OCD



Stron: 204

Oprawa: miękka klejona ze skrzydełkami

Format: 130x200 mm

Rok wydania: 2019 „Flos Carmeli”

Każdy sumienny chrześcijanin doświadcza pokusy bezmyślnej modlitwy i braku koncentracji. Jest wdzięczny, kiedy modlitwa jest udana i on potrafi zapanować nad myślami. Ta cienka książka pokazuje ścieżkę, prowadzącą do opanowania modlitwy myślniej. Jej tytuł może rozbudzać ciekawość ale też przestraszyć – zupełnie niepotrzebnie! Autor ma dar stopniowego odsłaniania tajemnicy modlitwy myślniej w sposób prosty i czytelny.

Modlitwa myślna nie ma swoich źródeł ani w rozważaniach ani w wyobrażeniach. Nie jest mierzalna intensywnością duchowych przeżyć i doświadczeń. Nie musi przynosić ukojenia ani prowadzić do ekstazy. Prawdziwa modlitwa jest „jak dotyk miłości przyjaciela, który nas kocha” (św. Teresa z Ávila).

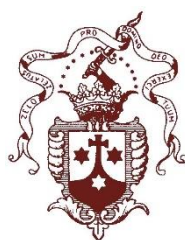
Po przeczytaniu dwunastu rozdziałów tejże książki zrozumiałem, że jestem zupełnie na początku praktykowania modlitwy, uważanej przeze mnie za wypróbowaną i sprawdzoną w trakcie mojej długiej życiowej drogi w służbie ludowi Bożemu. Z radością przyjmuję tę świadomość, która każe mi powrócić, wzywając do ponownego acz uważniejszego przyjęcia ofiarowanego daru autentycznej modlitwy.

Nikt, kto zdecyduje się na lekturę tej książki nie będzie żałował. Nikt też nie powie: „to zbyt skomplikowane, to nie dla mnie”. Kto chce usłyszeć i zobaczyć, ten zobaczy i usłyszy! (Václav Malý, praski biskup pomocniczy).

Pavel Vojtěch Kohut OCD, (ur. 1969 Třinec, Czechosłowacja, dziś Rep. Czeska) karmelita bosy (od roku 1991) i kapłan (1995), doktor teologii (2007, praca: Doświadczenie trynitarnie w życiu i doktrynie Jana od Krzyża, obroniona na Teresianum w Rzymie), w latach 2002-2009 wykładał teologię życia wewnętrznego na Uniwersytecie Karola w Pradze, w latach 2011-2017 na misjach w Bouar, w Rep. Środkowoafrykańskiej. Obecnie żyje w Arenzano (koło Genui, Włochy), jest edytorem i tłumaczem dzieł Jana od Krzyża i Teresy od Jezusa na język czeski i animatorem kursów i szkół modlitwy wewnętrznej według św. Teresy.

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 listopada** 2019 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuriaocdwarszawa@gmail.com
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 110 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec

Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raławicka 31

02-601 Warszawa

Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12

mail: kuriaocdwarszawa@gmail.com;
gregimalec@gmail.com

do użytku wewnętrznego Prowincji